Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 18 lipca 1934 r. | Nr.194

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W MAŁOPOLSCE ZACHODNIEJ

KLĘSKA NIENOTOWANA OD 1861 R.

KRAKÓW, 17.7. (Tel. wł.) Jak się okazało, powódź ogarnęła nietylko Podhale, najwyżej położoną część Małopolski, ale także Podkarpacie i podgórze karpackie, dochodząc do środka środkowej części Małopolski zachodniej aż po linję kolejową Kraków Lwów, ogarniając zwolna najpiękniejszy obszar nadwiślański, który poczyna zalewać.

Główna fala powodzi, wedle wyjaśnień dyrekcji dróg wodnych w Krakowie, nadejdzie do obszaru nadwiślańskiego w najbliższych 48 godzinach. Będzie to kulminacyjny punkt klęski. Istnieje obawa, czy wały, zabezpieczające rzeki w tym obszarze, wytrzymają napór wody tem więcej, że deszcze nie ustają ani na chwilę. Przybór wody wynosi do 20 cm. na godzinę. Już w tej chwili klęskę obecną uważa się za największą od r. 1861.

Niewiarygodnie brzmiała wprost wiadomość potwierdzona całkowicie następnie o zerwaniu mostu kolejowego pod Tarnowem, który przetrwał dziesiątki powodzi w ciągu około 100 lat i był zbudowany niezwykle silnie. Most ten przetrwał nawet wojnę. Zerwanie mostu tego oznacza przerwanie komunikacji z całą zachodnią i północną częścią województwa Krakowskiego i uniemożliwia dostarczanie pomocy zagrożonym obszarom. Przestała także istnieć komunikacja z Małopolską wschodnią a przedewszystkiem ze Lwowem.

Podkreślić należy, że o ile powodzie poprzednie zniszczyły niemal wyłącznie dobytek rolników, o tyle obecnie klęską powodzi dotknięte zostały także ośrodki miejskie, jak Nowy Targ, Limanowa, Mszana Dolna, a najgroźniej Nowy Sącz, Gorlice, Jasło i Robczyce. Urzędowo donoszą o zniszczeniu 200 domów.

W Nowym Sączu zagrożonych 80 kamienic zostało opróżnionych przez mieszkańców. Uderza także nienotowana dotychczas wielka liczba ofiar w ludziach.

W jednym tylko Nowym Sączu utonęło 26 osób. Oprócz tego w innych miastach zginęło kilkadziesiąt osób. Z Krakowa wysłano na ratunek wszystkie oddziały saperów, ale jest rzeczą wątpliwą, czy zdołają one dotrzeć do zagrożonych miejscowości. W wielu punktach Podkarpacia woda zniszczyła tak dalece tory kolejowe, że szyny wiszą formalnie w powietrzu.

Na całym obszarze ogarniętym powodzią, a obejmuje on niemal całą Małopolskę zachodnią, nie ocalał ani jeden most. Komunikacja kolejowa przedstawia się w tej chwili w sposób następujący: na południu pociągi dochodzą do Chabówki, na wschodzie do Biadoliny. Z zachodem, to jest z Katowicami i Warszawą komunikacja jest normalna.

Okropny jest los letników, obozów harcerskich i kolonij dla dzieci, znajdujących się w znacznej liczbie na obszarze, objętym powodzią. Grozi im klęska głodu spowodu niemożności dowiezienia środków żywnościowych. Straty spowodowane powodzią są olbrzymie.

W NOWYM SĄCZU.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja w Nowym Sączu.

Wczoraj o godz. 9 wiecz. wylała rzeka Żeglarka, zalewając elektrownię miejską. Woda dostała się do hali maszyn, która została zalana na wysokość półtora metra. Wskutek zalania motoru wstrzymano dopływ prądu, tak, że miasto przez całą noc tonęło w ciemnościach. W niektórych tylko miejscach zapalono beczki ze smołą, gdzieindziej zapalono pochodnie.

Rzeczka Kamienica poczęła w nocy opadać, natomiast w zastraszający sposób podnosi się poziom na Dunajcu. Spodziewane jest zalanie stacji kolejowej Nowy Sącz - Miasto.

Materjalne straty, spowodowane przez powódź w Nowym Sączu, są bardzo wielkie. Zawalił się już szereg podmytych domów.

W ciągu nocy na niebezpiecznych miejscach ustawiono posterunki wojskowe z pochodniami, które strzałami karabinowemi ostrzegały ludność przed grożącem niebezpieczeństwem.

O niepokojącej sytuacji donoszą z całej okolicy Nowego Sącza.

Znajdujący się pod Starym Sączem obóz Junaków w sile jednej kompanji został zaskoczony przez nagły wylew. Uczestnicy obozu zdołali częściowo uciec przed wodą wraz z urządzeniami obozu, natomiast 17 junaków wraz z komendantem majorem Trzecieskim, zostało odciętych przez wezbrane wody na wyspę, otoczonej zewsząd nurtem.

Kierownictwo akcją ratowniczą na terenach nawiedzonych przez powódź objął wojewoda krakowski. Dziś rano wysłał on oddane mu do dyspozycji dalsze oddziały garnizonu krakowskiego do Nowego Sącza. Na prośbę województwa władze wojskowe przerwały ćwiczenia oddziałów saperskich i skierowały je do powiatu Nowosądeckiego.

REKWIZYCJA ŻYWNOŚCI.

W zalanych przez wodę miejscowościach z polecenia województwa zarekwirowano wszystkie środki żywności, które przez władze rozdzielane będą między powodzian.

Częścią dotkniętej katastrofą ludność zaopiekuje się wojsko, które dostarczać będzie jej pożywienia z kuchen polowych.

Na prośbę województwa Krakowskiego władze wojskowe wysłały dzisiaj nad powiat Nowosądecki samoloty patrolowe, które mają zbadać sytuację i udzielać wskazówek oddziałom prowadzącym akcję ratunkową.

POD LIMANOWĄ.

Nie lepiej przedstawia się też sytuacja w okolicach Limanowej. Tu w ciągu poniedziałku wylała rzeka Mordarka. Woda podmyła ściany wielu domów, które grożą zawaleniem. Mieszkańców ich ewakuowano. Potężny prąd zerwał jedno przęsło mostu nad Mordarką. Podczas ewakuowania ludności z zagrożonych domów rozgrywały się tragiczne sceny. W pewnym domu woda gwałtownie wtargnęła do jednego z mieszkań, zalewając leżącego w łóżku sparaliżowanego starca. Nieszczęśliwca zdołano w ostatniej chwili uratować.

Na stacji kolejowej w Limanowej zatrzymano pociąg, odchodzący do Chabówki, nie mógł on bowiem opuścić Limanowej z powodu podmycia toru.

O godz. 2 w nocy pod naporem fal pogrążyła się w nurtach część mostu drogowego.

W godzinach wieczorowych wystąpiła z brzegów Raba, zalewając olbrzymie przestrzenie okolicznych pól oraz zatapiając gościniec zakopiański. Szosa Kraków — Zakopane prowadzi obok rzeki i miejscami urywa się zupełnie, ginąc w wodzie. Mosty na Rabie szturmowane są nieustannie przez wielkie pnie drzew, belki i t. d. niesione przez prąd.

W POW. JASIELSKIM.

Katastrofalne rozmiary przybrała również powódź w powiecie Jasielskim. Rzeczki górskie Jasiołka, Wisłoka i Ropa, które łączą się pod Jasłem, zalały wszystkie niżej położone dzielnice miasta. Z wielu domów musiano ewakuować mieszkańców. Pod Skołyszynem na linji Stróże — Jasło tor kolejowy został przerwany. Pociąg, jadący z Jasła, musiał zawrócić.

Dopływ gazu do rafinerji Standard Nobel w Libuszy został przerwany.

Wysoki, czterometrowy mur, okalający synagogę w Jaśle, zwalił się na przestrzeni 15 metrów, zasypując zwałami gruzu ulicę. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

MYŚLENICE ZALANE.

Także z Myślenic donoszą, że miejscowość ta została prawie całkowicie zalana. Stan wody na Rabie podniósł się o 6 metrów.

Mieszkańcy Myślenic oraz liczni letnicy, nie mogąc wydostać się z miasta, wzywają rozpaczliwej pomocy.

Według wiadomości, nadeszłych dziś z miejscowości nawiedzonych powodzią, sytuacja staje się coraz bardziej rozpaczliwa. Deszcz nie pada, lecz leje bezustannie. Deszcz chwilami przypomina oberwanie chmury. Poziom wody na Wiśle podnosi się gwałtownie. Na teren powodzi przybyli korespondenci pism zagranicznych.

W OKOLICY KRAKOWA.

KRAKÓW, 17.7. Fala powodzi objęła dolny bieg dopływów Wisły, zalewając okoliczne wsie i drogi zrywając mosty. Szczególnie w powiatach Dąbrowskim, Brzeskim, Tarnowskim i Bocheńskim.

Na linji kolejowej Kraków — Tarnów zerwany został most na Dunajcu koło Tarnowa. W okolicach Tarnowa i w dzielnicy robotniczej w Tarnowie drogi są zalane.

Na miejsca te wysłano oddziały saperów.

Na dworcu w Zakopanem stoją dwa pociągi osobowe, które nie mogą wyjechać. Podróżni tych pociągów zostali zaprowiantowani.

WADOWICE, 17.7. — Stan wody na Skawie podnosi się z szybkością 15 ctm. na godzinę. Dziś o godz. 9.45 stan wody pod Wadowicami podniósł się już o 2.60 metra ponad stan normalny. Deszcze pada bez przerwy. Silnie zagrożone powodzią są: Maków, Zembrzyce, dolna część Wadowic, Zator oraz szereg innych wsi.

Woda na Wiśle pod Spytkowicami podnosi się z szybkością 20 ctm. na godzinę. Ludność zagrożonych miejscowości została ewakuowana. Wieś Woźniki uległa zalaniu. Do pomocy akcji przeciwpowodziowej wezwano 2 p. piechoty, który przeprowadza ewakuację zagrożonych miejscowości.

W RZESZOWSKIEM.

Około godziny 5 nad ranem stan wody na Wisłoku w powiecie Rzeszowskim wynosił 5 metrów 30 cm. ponad normalny poziom, natomiast na dopływach Wisłoku zaobserwowano widoczny spadek wód.

Mimo to władze administracyjne nakazały ewakuację zagrożonych ulic Rzeszowa. Tłumy mieszkańców przeniosły się z częścią dobytku do gmachów publicznych i samorządowych. Wszystkie domy murowane oblężone są przez uciekinierów przed powodzią.

W czasie ratowania zagrażonego dobytku w Rzeszowie utonęło 2 żołnierzy, 1 kobieta i 2 dzieci. Tor kolejowy Rzeszów — Jasło został przerwany aż w 5 miejscach na przestrzeni ponad 200 m.

MOŚCICE ZAGROŻONE.

Tor lewy i między Carną a Dębą zamknięty. Tor na szlaku Tarnów — Żabno w km. 7 jest niebezpieczny dla ruchu. Dąbrowa koło Tarnowa prosi o ratunek. Woda zabrała most drogowy i uderza na miasto. Z Tarnowa wysłano pociąg z kompanją wojska z saperami celem obrony Mościc.

W ZAKOPANEM.

Dwa pociągi, które miały dzisiaj rano wyruszyć z Zakopanego w kierunku Krakowa i Warszawy, zatrzymano oddając je do dyspozycji komitetu powodziowego, który po zaprowjantowaniu ich, skieruje je do miejsc w których skupili się uciekinierzy przed rozszalałym żywiołem.

W Zakopanem w ciągu nocy dzisiejszej deszcz był stosunkowo niewielki, dopiero nad ranem, około godz. 7 przemienił się w rzadko spotykaną ulewę. Zanotowano opad sięgający 172 mm. Wszystkie potoki gwałtownie wezbrały. Wody zerwały szereg mostów i połamały olbrzymią ilość słupów od przewodów telegraficznych i telefonicznych.

WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ.

Wskutek zalania dróg na wielu linjach autobusowych, eksploatowanych przez P.K.P. i Polski Zw. turystyczny, wstrzymano komunikacie.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Uratowanie 500 skautów.

NOWY TARG, 17.7. (PAT). Zorganizowano tu powiatowy komitet powodziowy, który uruchomiony został z dniem wczorajszym. Sytuację zdołano opanować na wszystkich odcinkach. Deszcz pada w dalszym ciągu. Położenie jednak nie jest dziś tak groźne, jak w dniu wczorajszym. W górach opady zmalały i nieco zaczyna się przecierać. Jest nadzieja, że w najbliższym czasie nastąpi poprawa pogody. Woda w Białym Dunajcu opadła o 1 mtr., a na Czarnym Dunajcu o pół mtr. Dzięki sprawnej pracy wszystkich komitetów powodziowych, dotychczas ofiar w ludziach nie zanotowano. W Sromowicach Niżnych wyratowano 500 skautów, siedzących na drzewach. Wszystkie kolonje wakacyjne bawiące w powiecie zostały odpowiednio zabezpieczone.

SYTUACJA NADAL GROŹNA.

KRAKÓW, 17.7. (Tel. wł.). W godzinach wieczornych sytuacja jest nadal b. groźna, ponieważ deszcze w dalszym ciągu padają i spodziewany jest przybór rzek.

Władze wzywają ludność do natychmiastowego opuszczania zagrożonych miejscowości. Kilka miast stoi pod wodą; tamy ochronne zostały pozrywane.

W akcji ratunkowej bierze udział wojsko i policja. O ofiarności żołnierzy świadczy fakt, że pod Bochnią czterech utonęło, kilku zaś zostało odciętych nad brzegiem.

Wojewódzki komitet niesienia pomocy powodzianom wysłał 50 wagonów mąki, wojsko zaś 10 tys. bochenków chleba.

Jutro poczta lotnicza dostarczy do większych okręgów, jak Zakopane, Sącz, Krynica, Maków listy.

Rodzice młodzieży szkolnej przebywającej na kolonjach letnich i w obozach pracy mogą nie obawiać się o swe dzieci, ponieważ nie grozi im niebezpieczeństwo.

Młodzież została ewakuowana z zagrożonych miejscowości i ulokowana w bezpiecznych miejscach.

Pogłoski o spotkaniu

Marsz. Piłsudskiego z prezydentem Litwy.

WARSZAWA, 17.7. Prasa europejska, a co charakterystyczniejsze jeszcze, to w szczególności prasa litewska, od pewnego czasu dużo miejsca poświęca sprawie porozumienia polsko-litewskiego.

„Jaunakas Żynos" stwierdza, iż prasa litewska z wielkiem zainteresowaniem śledzi narady w sprawie stosunków polsko-litewskich.

Wskazuje się, iż rzekomo do Pikiliszek ma przybyć marsz. Piłsudski w celu wzięcia udziału w naradach. Panuje przekonanie, iż narady te zostały zwołane z inicjatywy marsz. Piłsudskiego.

Dziennikarze litewscy po powrocie z Polski twierdzą, iż wśród społeczeństwa polskiego panuje silne pragnienie unormowania stosunków z Litwą. Podobno osoby stojące blisko marsz. Piłsudskiego twierdzą, iż marszałek zamierza osobiście spotkać się z prezydentem Litwy Smetoną i osiągnąć w ten sposób ostateczne pojednanie.

O rzekomem spotkaniu marsz. Piłsudskiego z prezydentem Smetoną wyraźniej jeszcze mówi ryski korespondent paryskiego „Journal des Debats"

Według informacyj dziennikarza tego, inicjatywę spotkania miał powziąć marszałek Piłsudski w ciągu doniosłej konferencji w Pikiliszkach z b. premjerem Prystorem po jego powrocie z Kowna.

Celem tego spotkania ma być nawiązanie normalnych stosunków miedzy Polską a Litwą.

KATASTROFALNA POWÓDŹ...

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Dziś nie odjechały autobusy P.K.P. do Zakopanego, Szczawnicy, z Zakopanego do Szczawnicy Krynicy. Musiano też wstrzymać ruch autobusowy do Myślenic, który jeszcze wczoraj odbywał się na wąskim skrawku niezalanej szosy.

Według nadeszłych dziś do Krakowa wiadomości, w drodze utknęło 8 autobusów P.K.P. Koło Nowego Targu utknęły w drodze dwa autobusy Zw. Turystycznego, jeden pod Limanową i jeden pod Krościenkiem.

Wskutek podmycia słupów telefonicznych, przerwana została komunikacja na linji Kraków — Nowy Sącz, które to miasto pozbawione komunikacji kołowej i kolejowej, jest więc zupełnie odcięte od świata.

Na linjach Kraków — Krynica komunikacja telefoniczna szwankuje bardzo. Z Zakopanem stacja krakowska utrzymuje komunikację telefoniczną jedynie dla rozmów urzędowych, prywatnych zamówień nie przyjmuje się.

WYJAZD MIN. BUTKIEWICZA.

Wczoraj o godz. 23 p. wiceminister Bobkowski z pp. dyr. Siła-Nowickim, inż. Tuzem, inspektorem Jezierskim, inspektorem Janotą, inż. Świętorzeckim udali się do Małopolski na miejsce, zagrożone katastrofą powodzi.

Dzisiaj w godzinach rannych wyjechał również do zagrożonych katastrofą miejscowości p. minister komunikacji Butkiewicz.

ZALANA WIEŚ.

WADOWICE, 17.7. (PAT) Wieś Skawce wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana, domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Mierzewem jest uszkodzony. W Wągrzycach nasyp przyczółku mostowego podmyty. W Woźnikach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zagrożonych domów wyratowani zostali łodziami wojskowymi. Cały inwentarz martwy i żywy zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

W WOJ. LWOWSKIEM.

LWÓW, 17.7. (PAT). Z terenu województwa Lwowskiego nadchodzą wiadomości o stale opadającym poziomie wód. W niektórych powiatach wsie jeszcze są pod wodą, lecz większego niebezpieczeństwa nie ma. Zalana jest szosa między Łańcutem a Leżajskiem. W niektórych miejscowościach ewakuowano część domów. Na tereny powodziowe udali się przedstawiciele władz wojskowych i wojewoda lwowski Belina-Prażmowski.

W powiecie Rzeszowskim jeszcze wczoraj nasilenie powodzi było najwyższe. Dziś woda w Wisłoku opada. Również opada woda w Sanie.

CENTRALNY KOMITET POMOCY.

WARSZAWA, 17.7. (PAT). P. minister skarbu prof. Zawadzki, który zastępować będzie p. premjera w czasie jego nieobecności, przystąpił z polecenia premjera do utworzenia centralnego komitetu ratunkowego stolicy.

P. PREMJER W MAŁOPOLSCE.

WARSZAWA, 17.7. (PAT) P. premjer Kozłowski oraz p. minister spraw wewnętrznych Kościałkowski, którzy udali się samochodem do Krakowa celem osobistego obejrzenia terenów nawiedzonych powodzią i zorjentowania się w rozmiarach klęski, wezmą udział w posiedzeniu, utworzonem w Krakowie w celu niesienia pomocy powodzianom komitetu ratunkowego.

PRZERWANA KOMUNIKACJA.

Ministerstwo komunikacji donosi: Ruch pociągów między Stróżami i Krynicą, Stróżami i Nowym Zagórzem, Chabówką — Nowym Sączem, Nowym Targiem — Zakopanem został wstrzymany aż do odwołania.

Na czas przerwy komunikacji między Krakowem i Lwowem na linji dyrekcji okręgowej kolei państwowych Kraków pociągi nr. 301, 302, 303 i 304 dyrekcja skierowuje drogą okrężną przez Dziedzice, Katowice, Strzemieszyce, Skarżysko, Rozwadów i Przeworsk.

W JUSZCZYNIE.

Juszczyn, koło Makowa Podhalańskiego, gdzie znajdują się kolonje letnie gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu, nie jest zagrożony powodzią. Jest on natomiast odcięty od Makowa. Uczniom, przebywającym na kolonjach niebezpieczeństwo nie zagraża.

Wiadomość tę otrzymaliśmy drogą telefoniczną wczoraj popołudniu.

WYJAZD SZKOŁY POLICYJNEJ.

Policjanci ze szkoły policyjnej na Piaskach wyjechali wczoraj do Zakopanego, gdzie wezmą udział w akcji ratunkowej.

Odprężenie w San Francisco.

Obawa głodu usunięta.



OGÓLNY WIDOK SAN FRANCISCO.

SAN FRANCISCO, 17.7. (PAT). Zebranie w Berkeley, na którem gen. Johnson miał wygłosić mowę, zostało odwołane, gdyż policja dla nieokreślonych bliżej powodów nie chciała mu zapewnić należytej ochrony.

Punkty strategiczne w San Francisco zostały obsadzone przez wojsko, posiadające do dyspozycji liczne karabiny maszynowe i samochody pancerne. Około 7000 żołnierzy gwardji narodowej rozmieszczonych zostało w rozmaitych częściach miasta. Robotnicy elektrowni nie zamierzają przystąpić do strajku przed końcem lipca, nie chcąc pozostawić miasta bez światła w tych chwilach krytycznych.

Gen. Johnson przybył tu aeroplanem i wyraził gotowość uczynienia wszystkiego, co będzie możliwe dla zapewnienia spokoju.

SAN FRANCISCO, 17.7. (PAT). W nastrojach mieszkańców San Francisco nastąpiło **pewne odprężenie, jak również w atmosferze strajkowej.** Strajk narazie nie ustał. Mimo to sytuacja ogólna jest w dalszym ciągu poważna.

Odprężenie to przypisują temu, że największa obawa, **obawa głodu została usunięta.**

Dzięki decyzji komitetu strajkowego **pozwolono na uruchomienie wszystkich restauracyj, jak również na uruchomienie części komunikacji tramwajowej.** Komitet porządkowy w odezwie do ludności zaznacza, że miasto nie może być wygłodzone i zezwolił na swobodne kursowanie samochodów ciężarowych z żywnością po ulicach miasta. Pociągi odchodzą z San Francisco, jak dotąd zupełnie regularnie.

SAN FRANCISCO, 17.7. (PAT). W miastach Oakland, Berkeley i Alameca wybuchł dziś strajk generalny.

Pogrzeb

AMB. DOWGALEWSKIEGO.

PARYŻ, 17.7. (PAT). Dziś odbył się tu uroczysty pogrzeb zmarłego ambasadora Dowgalewskiego. W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele władz i przedstawiciele obcych państw.

Kto wygrał na loterji?

GŁÓWNE WYGRANE.

15.000 zł. — N-ry: 84720 137035.
10.000 zł. — N-ry: 54702 168336.
5.000 zł. — N-ry. 13221 52263 133109.
2.000 zł. — N-ry: 95211 142106 165335.
1.000 zł. — N-ry: 13917 31244 20529 53791 9888 94377 111112 123946 154945 157635 34622 54104 93586 122835.
500 zł. — N-ry: 25936 49989 40487 665[illegible] 110824 168898 13896 19237 39738 5929[illegible] 709[illegible] 81377 149270.
400 zł. — N-ry: 607 1339 1441 50745 553[illegible] 81159 89253 960[illegible]6 100307 111207 123275 1416[illegible] 160477 10269 15416 20928 24499 2623[illegible] 402[illegible] 50879 55939 71275 83411 91476 91908 96026 104025 109370 118326 132646 136871 162756.
250 zł. — N-ry: 48563 43889 49742 3873[illegible] 39690 52782 53718 53374 76224 77388 810[illegible]6 94458 93534 104740 106139 112512 116306 114292 140937 156942 133407 8906 13879 26077 3619[illegible] 57287 59064 63265 71711 91389 90655 9837[illegible] 111208 113146 117229 124270 133898 149002 166117 166269 166758 167407.
200 zł. — N-ry: 7920 16[illegible]5 19368 25220 3214[illegible] 58016 41409 42957 45005 47893 51358 5525[illegible] 63047 77745 79041 85324 89296 91991 9484[illegible] 96482 108293 116556 113730 116631 119402 124695 131089 13439 134330 136685 139547 985[illegible] 10365 16073 25748 38862 39330 40870 5256[illegible] 59390 57904 63256 68062 82516 87091 90372 94489 94532 95497 97033 98044 115285 11530[illegible] 116817 116624 118998 123706 125170 12585[illegible] 130594 132646 135799 140137 146070 14972[illegible] 139041 162293 165728 166580 166973 168126.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.50, Holandja 358.30, Londyn 26.64, Nowy Jork 5.28 i jedna ósma, Nowy Jork (kabel) 5.28 i pięć ósmych, Paryż 34.91, Praga 22.00, Szwajcarja 172.62, Sztokholm 137.55, Włochy 45.45, Berlin 205.00.

Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja dla dewiz przeważnie słabsza. Dolar w obrotach prywatnych 5.27 i trzy czw. Rubel złoty 4.59. Dolar złoty 8.914. Gram czystego złota 5.9244. Mark. niemieckie (banknoty) 197.50. W obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.62.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna (drobne odcinki) 67.75—67.50 (w proc.) 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 53.30; 5 proc. konwersyjna 63.00—63.10—63.05 6 proc. poż. dolarowa 73.00 (drobne sztuki) 73.13 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.00

Akcje: Bank Polski 86.00; Starachowice 10.85.

ZBOŻOWA.

Notowano za 100 klg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: Żyto jednolite 13—13.50, pszenica jednolita 18.50—19, pszenica zbierana 18.18.50, owies jednolity 14½ — 15, zbierany 14—14½, jęczmień kaszany 15—15.50, mąka pszenna gat. I B 33—35, I C 31—33, I D 29—31, I E 27—29, II B 25—27, II D 24—25, II F 23—24, II G 22—23, III A 17—19, mąka żytnia I gat. 55% 22—22½, I g. 65% 21—21½, II gl 16½—17½, „poślednia" 16½—17½, otręby pszenne grube 10.75—11.25, otręby pszenne średnie 10.25—10.75, miałkie 10½—11, otręby żytnie 8½—9.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

29)

Nachyliła głowę, wytężając słuch. Czy nie szepnie ktoś, jak i od czego zacząć. Zdawało się jej, że naprawdę słyszy cichy głos raz z tej, raz z tamtej strony. Uśmiechnęła się ze swej naiwności. Miałaby czekać, aż duch jakiegoś bankiera zjawi się ze zbawienną radą?!

Była już późna godzina.

Wolno płynęły minuty, godziny. Zmęczenie dawało się we znaki. Żeby je rozproszyć, wypiła kieliszek konjaku. Paliła dużo. Dym układał się w fantastyczne warstwy, zmieniające formę za lekkiem poruszeniem powietrza. Na jakiś czas uwagę zaprzątnęła kapryśna gra przezroczystych smug. Nagle uczuła silny wstrząs nerwowy. Jednocześnie przeleciało jej przez głowę: Keith!

W jednej chwili dojrzało postanowienie — u niego szukać pomocy! Oczywiście Keith był jedynym człowiekiem na kuli ziemskiej, który może rozwiązać każde zadanie. Tylko Keith pomoże. Dla niego nie istnieje niemożliwość.

Przebiegły ją zimne dreszcze, za chwilę wionęła fala niezmożnego gorąca. Myśl o Keith'ie wywołała wspomnienie o dalekich podróżach, o gorących nocach, o krajobrazach obcych ziem. Dla Adrjana Keitha nie było rzeczy niemożliwych.

Myśli o Keithie daremnie próbowała przeciwstawić ambicję, logikę. Teraz byłaby bezsilna. Jak zahipnotyzowana wzięła słuchawkę. Zgłosił się hotel. Zażądała połączenia z baronem Keithem.

— Łączę — odpowiedział jakiś głos.

Sekundy wydawały się godzinami. Odezwał się ten sam głos:

— Pana barona Keitha niema.

Zirytowana powiesiła słuchawkę.

O trzeciej w nocy niema go w domu! Powinien był wyczuć, że będzie jej potrzebny, że zatelefonuje dziś do niego... Zawsze poza domem...

Nie mogła już o niczem myśleć. Otworzyła biurko i zaczęła przebierać stare listy. Nie czytała. Z uczuciem tkliwości i smutku patrzyła na wyraźne energiczne pismo.

— Zmęczona jestem — pomyślała — strasznie zmęczona...

Rozebrała się pośpiesznie i rzuciła na łóżko. Odrazu zasnęła kamiennym snem.

* *

Nelly Arska przebudziła się i natychmiast odżyły niebezpieczne i złudne myśli wczorajszej nocy. Dotąd nigdy nie doznała takiego silnego wzburzenia, jakiem zaczął się ten dzień. Odczuwała dojmujący ból fizyczny. Miała wrażenie, że stoi na progu doniosłego wydarzenia, które gruntownie zmieni jej dotychczasowe życie.

Wyskoczyła z łóżka, przesunęła ręką po czole i uśmiechnęła się. Niewiadomo dlaczego. W łazience zdjęła piżamę i weszła do wody.

— Cztery miljony — pomyślała z żywem biciem serca. Istotnie bankowi zależało od otrzymania cztero-miljonowego kredytu. Szaleństwo! Istne szaleństwo zwracać się do człowieka, mającego ustaloną opinję hochsztaplera z prośbą o wyrobienie cztero-miljonowego kredytu w ciągu dwudziestu sześciu dni! Cztery miljony! Tu i Keith nic nie zrobi.

— Napewno zrobi — zadecydowała.

Podniosła się i puściła zimny prysznic. Piękne ciało pokryło się przezroczystym, lśniącym płaszczem wodnym.

Kąpiel odświeżyła Nelly i wzmocniła jej nerwy. Odezwał się telefon. Narzuciła płaszcz kąpielowy, wróciła do pokoju i zdjęła słuchawkę. Odrazu poznała głos.

— Dzieńdobry, Nelly! Pani telefonowała do mnie wczoraj w nocy tuż przed trzecią?

D. c. n.

PAKT WSCHODNI.

Na czoło zagadnień bieżącej polityki europejskiej wysunęła się ostatnio kwestja wschodniego paktu gwarancyjnego.

Była ona, jak wiadomo, jałowym tematem rozmów min. Barthou w Londynie i jest obecnie, po uzyskaniu zgody angielskiej, przedmiotem wytężonej działalności dyplomacji francuskiej. Francja w pakcie wschodnim i dopełniającym go pakcie śródziemnomorskim widzi jedyną trwałą podstawę dla nowego systemu bezpieczeństwa Europy. „Locarno wschodnie", tak ochrzczono te nową kombinację polityczną, zdaniem miarodajnych czynników francuskich, usunie niebezpieczeństwo wojny w tej części Europy, a przez swój związek z istniejącemi już paktami zachodniemi, wytworzy całkowity system bezpieczeństwa europejskiego.

Do paktu wschodniego, w myśl jego inicjatorów, wejdzie Francja, Niemcy, Rosja, Polska, Czechosłowacja i państwa bałtyckie. Każdy z uczestników tego paktu zobowiązuje się pospieszyć z pomocą swojemu sąsiadowi, napadniętemu przez trzecie państwo. Równocześnie Francja gwarantuje zachodnią granicę Rosji. Rosja zaś wschodnią granicę Francji.

Tak pojęta idea paktu wschodniego nasuwa sporo wątpliwości i zastrzeżeń. Wątpliwości te dotyczą nietyle istoty samego paktu, co sposobów, jakie są przewidziane dla wprowadzenia w życie jego postanowień. Na czoło tych wątpliwości wysuwa się kwestja pomocy wojskowej, przewidzianej przez pakt wschodni i procedury, towarzyszącej chwili uruchomienia paktu.

Niestety, posiadamy zbyt mało źródłowego materjału informacyjnego, aby oświetlić poglądy inicjatorów na tę ważną sprawę. Rozporządzamy wyłącznie głosami prasy, które nie mogą być uważane za dostateczne źródło informacyjne. Musimy przeto ograniczyć się do bardzo ogólnikowych uwag na temat Locarna wschodniego.

Pakty regjonalne są niewątpliwie jedną z najlepszych form utrwalenia pokoju europejskiego. Lepiej odpowiadają one naturze państw i istocie ich polityki, niż zobowiązania ogólne, częstokroć powzięte bez należytego wniknięcia w interesy i możliwości poszczególnych kontrahentów. Jako takie są przeto — realniejsze i stanowią poważniejsze zabezpieczenie trwałości stosunków pokojowych.

Na terenie Europy wschodniej doszły już do skutku główne porozumienia, które w dużym stopniu przesądzają o stabilizacji stosunków w tej części kontynentu. Mamy na myśli pakt nasz z Rosją i porozumienie o nieagresji z Niemcami. Łącznie z przymierzem polsko - francuskiem i polsko - rumuńskiem oraz ścisłem porozumieniem Francji i Małej Ententy, stanowi to już poważne podstawy dla pokoju i znaczną gwarancję wzajemnego bezpieczeństwa. Dlatego też dalsze rozszerzanie systemu bezpieczeństwa w Europie wschodniej musi być pomyślane w ten sposób, aby dotychczasowy stan rzeczy, oparty na realnych interesach wszystkich paktów nie uległ osłabieniu kosztem bardzo ogólnikowych i nie zestrojonych należycie z sobą zobowiązań.

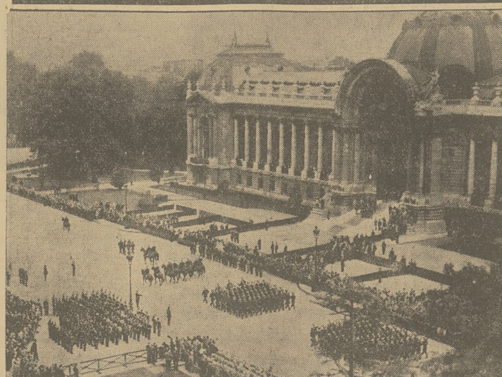
Dla Polski kwestja paktu wschodniego przedstawia szczególnie ważne zagadnienie. Nie potrzeba tłumaczyć, że jesteśmy w tej sprawie jednym z najwięcej zainteresowanych państw. Dlatego też z naszej strony potrzebna tu jest duża rozwaga i staranny namysł przy powzięciu decyzji w tej ważnej sprawie.

Prasa francuska donosi, że rząd polski udzielił już jakoby odpowiedzi na propozycję francuską. Odpowiedź ta rzekomo jest odmowna, co wywołuje w pewnych kołach opinji francuskiej duże rozgoryczenie.

Nie znamy ani stanowiska naszego rządu, ani argumentów, jakiemi je wspiera. Nie wiemy również, czy doniesienia prasy francuskiej są zgodne z rzeczywistością. Ze swojej strony musimy jednak zaznaczyć, że pośpiech tu nie jest wskazany i że zanim zostanie powzięta decyzja w sprawie tak ważnej, musi być ona poprzedzona gruntownem zbadaniem wszystkich następstw, jakie pociągnie za sobą takie czy inne postanowienie.

Opinja francuska nie powinna brać za złe Polsce tej zwłoki, jaką może za sobą pociągnąć szczegółowe studjum zagadnienia. Jako najwięcej bodaj zainteresowani w tej nowej kombinacji, powinniśmy wypowiedzieć się na ten temat po zupełnem wyświetleniu całości sprawy i wyjaśnieniu stanowiska poszczególnych domniemanych uczestników przyszłego paktu.

Gaz. Warsz.



Rewja garnizonu paryskiego w dniu 14 lipca, w dniu narodowego święta Francji.

Na miejsce p. Skirmunta

p. Matuszewski ambasadorem w Londynie?

„Ewening Standard" z dn. 6 b. m. pisze p.t. „Nowy ambasador Polski:

„P. Skirmunt, ambasador Polski w Londynie, ustępuje w końcu tego miesiąca. Tylko marszałek Piłsudski zna nazwisko jego następcy. Kandydatem („raeg fancy") jest p. Matuszewski, który przyjechał właśnie do Londynu na urlop miesięczny. W towarzystwie swej żony i zawodowego nauczyciela podróżuje on po Anglji i Szkocji celem wydoskonalenia się w języku angielskim w ciągu czterech tygodni.

Gdy był poddanym rosyjskim, zorganizował tajną organizację oficerów - Polaków w armji rosyjskiej. Po rewolucji organizacja ta przeszła całkowicie na stronę polską. Od tego czasu p. Matuszewski zajmował stanowisko szefa oddziału drugiego sztabu generalnego, był attache wojskowym w Rzymie, posłem w Budapeszcie i ministrem skarbu.

Mimo te wysokie stanowiska p. Matuszewski jest lepiej znany publiczności angielskiej dzięki swej pięknej żonie. P. Matuszewska, dawniej Halina Konopacka, jest zdobywczynią światowego rekordu w rzucaniu dyskiem. W swym rodzinnym kraju zyskała ona równą sławę jako poetka. Jest to osoba wysokiego wzrostu, pełna wdzięku, ma przepiękne ręce, byliby też oboje doskonałem uzupełnieniem londyńskiego świata dyplomatycznego pod względem dekoracyjnym i intelektualnym.

Obecnie p. Matuszewska wespół z swym mężem robi postępy w nauce języka angielskiego. Oczywiście, nie będzie tych lekcyj angielskiego skoro tylko rozpoczną się rozgrywki w Wimbledon, gdyż p. Matuszewska jest entuzjastką tenisa".

W BEREZIE KARTUSKIEJ.

Co jedzą i jak śpią izolowani.

Warszawska „Depesza" podaje następujące szczegóły o obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej:

„Liczba izolowanych w Berezie Kartuskiej ma podobno nie przekraczać 250 — 300 osób, jakkolwiek obóz może ich pomieścić około 2 tysięcy. Obecnie jest w obozie cokolwiek ponad 200 izolowanych, w czem większość działaczy ukraińskich. Reszta — to działacze obozu radykalno - narodowego i ruchu młodych Stronnictwa Narodowego oraz agitatorzy komunistyczni. Spośród starszego pokolenia działaczy narodowych nie osadzono w obozie nikogo. Podobnie nie są kierowani do obozu działacze ludowi i socjalistyczni.

Władze administracyjne na prowincji otrzymały w tej mierze stanowcze i ostre dyrektywy.

Regulamin w obozie izolacyjnym jest oczywiście surowy. Izolowani pracują w polu, przy naprawie dróg i niwelacji terenów. Izolacja jest kompletną. Żadnych odwiedzin, żadnych listów, żdanych gazet i książek. Nie wolno wysyłać ani przyjmować żadnej korespondencji. Tak ujęto w regulaminie pojęcie izolacji. Wyjątek stanowią paczki żywnościowe, w których jednak poza środkami żywności nie może się znajdować żadna korespondencja. Paczki z żywnością będą drobiazgowo rewidowane i badane".

„Rodziny izolowanych pośpieszą niewątpliwie z pomocą żywnościową dla swych bliskich. Regulamin wyżywienia w obozie jest tego rodzaju, iż pomoc ta jest konieczna, 28 groszy dziennie na wyżywienie osoby izolowanej pozwala zaledwie na 100 gramów mięsa i 50 gramów tłuszczu tygodniowo. Dostarczeniem żywności dla tych, którzy rodzin nie mają, zajmą się zapewne jakieś komitety. Jest to nakazem prostych uczuć humanitarnych.

„Izby, w których śpią izolowani, są obszerne i widne. Na drewnianych pryczach ułożono sienniki. Podłogi są z asfaltu. Izolowani utrzymują porządek w swych izbach i ubikacjach, pompują wodę i spełniają wszelkie funkcje pomocnicze. W tej mierze samowystarczalność odosobnionych jest całkowita.

„Regulamin przewiduje kary na opornych izolowanych. Pierwszą karą jest pozbawienie prawa do otrzymywania paczek z żywnością. Dalsze rygory są ostre i surowe, i przewidują m. in. osadzenie w karcerze, urządzonym w budynku, w którym dawniej mieściła się prochownia.

„Nad izolowanymi i trybem życia w obozie czuwa 180 policjantów i 20 żandarmów pod komendą podinspektora policji Greffnera".

Z DNIA

POLEMIKA.

P. Cat w „Słowie" wileńskiem polemizuje z p. Rzymowskim z „Kurjera Porannego". P. Rzymowski jest zdania, że zbliża się „zakończenie polityki Nieświeża", to znaczy, że przyszedł już koniec na ziemiaństwo i konserwatystów, p. Cat nie podziela tego poglądu, bo o dalszych losach BB. decyduje nie p. Rzymowski lecz marsz. Piłsudski... P. Cat pisze między innemi:

„A więc lewica BBWR. woła: konserwatyści nie są potrzebni! My wołamy: Legjon młodych jest szkodliwy! Tylko, że konserwatyści są lojalni wobec państwa i wobec obozu, a Legjon Młodych wszedł na drogę ekscesów i sądzę, że będzie w tych ekscesach tak prędko szedł naprzód, że sam się na szczęście wyłączy z liczby organizacyj popieranych przez czynniki rządowe".

P. redaktor „Słowa" nie sądzi aby hasło p. Rzymowskiego „buzia na dziedzica" odniosło dziś oczekiwany skutek.

„Owszem były takie czasy, może jeszcze kiedyś powrócą, ale właśnie dziś, teraz, w lipcu 1934 r. to jest najmniej aktualne. Nawet na wsi białoruskiej. Dzieli ją od dworu nietylko ilość posiadanych hektarów, lecz różnica wiary, języka i t.d. A jednak właśnie dziś całe niezadowolenie „drobnego rolnictwa" zwraca się nie przeciwko większemu rolnikowi, lecz przeciwko urzędnikowi, poborcy podatkowemu, poborcy od ubezpieczeń, policjantowi. I oto jest objaw w Polsce powszechny. Niech p. Rzymowski, jeśli nam nie wierzy, poinformuje się u naczelników wydziałów bezpieczeństwa w Zachodniej Małopolsce, w b. Królestwie — wszędzie. Dziś minęły te czasy, kiedy można było chłopa zadowolnić demagogją antydworową. Dziś należy mu istotnie ulżyć w długach i podatkach, z któremi nie umie sobie dać rady".

Nie jest to oczywiście wszystko, czego domaga się wieś polska, bo p. Cat pomija jej postulaty natury politycznej, nie mniej jednak, ta polemika między czołowemi organami obozu sanacyjnego jest bardzo znamienna i godna zanotowania.

NOWA ORJENTACJA.

„Hajnt" nr. 155 w depeszy swojej z Wiednia donosi o informacjach z „pewnych źródeł" „Der Telegraf'u" o oczekiwanej zmianie w stosunkach polsko - niemieckich:

„— W Polsce, w-g tego pisma, panuje przekonanie, że Niemcy zmierzają do prawicowej dyktatury i że znów nawiążą dobre stosunki z Rosją Sowiecką. Wówczas Polska nawróci do ścisłego związku z Francją, zwłaszcza, że Italja zaczyna ostatnio wzmacniać przyjazne stosunki z Francją".

POLSKA NIE PODPISZE „LOCARNA WSCH."

„Gazeta Polska" w naczelnym artykule tłumaczy, dlaczego Polska nie przystąpi do „Locarna Wschodniego"... Twierdzi naprzód, że Polska zajmowała dotąd „stanowisko wyczekujące" w sprawie tego paktu gwarancyjnego, i teraz go nie ma zamiaru porzucić. A to z następujących powodów:

„Brak stanowiska Rzeszy niemieckiej, szczególnie wobec figurującego w całokształcie koncepcji francuskiej powiązania strukturalnego paktów gwarancyjnych z Ligą Narodów; nie wiemy też czy stanowisko Rosji nie łączy się z pewnemi warunkami z jej strony; wreszcie — interesować nas musi fakt pominięcia naszej sojuszniczki Rumunji w liczbie państw, które miałyby być wspólnemi gwarancjami objęte".

Jeszcze inne powody podaje „Gazeta Polska", mianowicie pisze:

„Powracając do upartej terminologji „Locarna", stwierdzić musimy, że to, co było istotną i pozytywną cechą tamtego układu — zostało już w interesującej nas części Europy osiągnięte (?), mianowicie — nasz długoletni pakt o nieagresji z Rosją sowiecką i podobny układ z Rzeszą niemiecką".

Cóż natomiast będzie teraz Polska robiła, jeśli nie przystąpi do „Locarna Wschodniego"? Będzie — odpowiada „Gazeta Polska" — rozbudowywać „pakty regjonalne".

UWAGI.

Zadanie Stowarzyszenia

MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Między wielu organizacjami, główną rolę w wychowaniu swych członków na dzielnych obywateli - katolików jest organizacja S.M.P. Jednoczenie się młodzieży polskiej, aby wspólną pracą wyrabiać się na świadych katolików i dzielnych obywateli Narodu jest głównym zadaniem SMP. Dobrze obmyślana metoda działania, która zdąża do wzniesienia się ponad walki interesów klasowych i wszelką politykę, skłaniająca swych członków do życia zgodnego z zasadami, które naogół uznawane są za zbawienne — wychowuje swych członków na ludzi najtęższych, najbardziej w sobie i z sobą sharmonizowanych, gotowych w każdej chwili złożyć z siebie ofiarę Bogu i Ojczyźnie.

Drugim zadaniem jest wpajanie w swych członków karności i solidarności, zaprawiania do wszelkich prób życiowych i przeciwności, zacieśniania spójni między sobą przez niesioną nawzajem pomoc z ufnością w moc Boga, z którym zgodnie idą naprzód.

Wspólna praca w imię miłości Boga i Ojczyzny, idąca ciągle naprzód, ścierająca napotykane przeszkody z ufnością, że z każdej opresji wyjdzie zwycięsko, a tem samem przyświecająca najbardziej niepospolitemi wzorami zaparcia się siebie w pracy nad zapewnieniem sobie bardziej znośniejszych widoków powodzenia — z jednej, zaś nad wyrabianiem swych członków na dzielnych obywateli, zgodnych i zdolnych zestrajać się w sobie i dostrajać do siebie — z drugiej strony — zasługuje w zupełności na szacunek i poparcie.

Krzewienie wiary w moc Boga, kierowanie się według prawideł życia katolickiego, śmiałe stawianie kwestji, napiętnowanie złego wykorzeniania na każdym kroku złych naleciałości, jest na porządku dziennym S.M.P.

SMP. kładzie nacisk na obowiązek odrodzenia moralnego, pogodne znoszenie cierpień, zadzierzgiwanie między sobą coraz silniejszych i liczniej szych spójni, pogodzenie karności i jedności w miłość prawdy, oraz bezstronność w sądach politycznych, co jest nieodzowne dla ogółu potrzebne.

A im poprawniej i kunsztowniej są te dewizy wpajane, tem intensywniejsze jest pojęcie u jednostki, co jest chwalebnem, a co nagannem. Bowiem, kto sam przejęty mocną wiarą w istnienie Boga, który piętnuje zło, a nagradza dobro, stara się to przekonanie wpoić wszelkiemi silami na jakie go stać w imię siły uczuć miłości i zasad moralnych, przyczyni woli ogółowi prądów prących w kierunku dodatnim.

Taka organizacja, która wiele przynosi korzyści i pożytku Ojczyźnie, może mieć najsilniej ugruntowane nadzieje, iż się ostanie w współzawodnictwie z innemi związkami i organizacjami. Okazuje się z powyższego przeglądu, że organizacja SMP. ma niezmiernie ważny udział w kształtowaniu i urabianiu charakterów, jak niemniej posłannictwa wyższego.

Wszak niewątpliwie potrzeba społeczeństwu przodowników i wzorów cnót obywatelskich i tę potrzebę stara się swą działalnością zapewnić organizacja SMP., przez swe zbawcze postępowanie.

Marjan Müller
Sekretarz SMP Pogoń.

Sosnowiec, dn. 16 lipca 1934 r.

PROGRAM RADJOWY

PIEŚNI AMERYKAŃSKIE W RADJO.

Dnia 19 b.m. radjostacja warszawska organizuje koncert pieśni kompozytorów amerykańskich w wykonaniu Joanny Kay-Kuczyńskiej. Będą to pieśni van Alstyne, Herberta, Jacobs Bondax i Scotta.

EUGENJA UMIŃSKA I MARYLA KARWOWSKA PRZED MIKROFONEM.

W czwartkowym programie na uwagę zasługują dwa recitale wybitnie utalentowanych artystek. Pierwszy o godz. 19.40, to koncert w wykonaniu skrzypaczki Eugenji Umińskiej i drugi także o godz. 20.12 — występ sopranistki, Maryli Karwowskiej, która śpiewać będzie w koncercie muzyki lekkiej.

TOLA MANKIEWICZÓWNA.

Ciesząca się wielką sympatją publiczności warszawskiej i zasłużonem powodzeniem, pełna wdzięku — Tola Mankiewiczówna odśpiewa w studjo warszawskiem w piątkowym koncercie muzyki lekkiej o godz. 16.00 kilka piosenek ze swego repertuaru. Resztę programu wypełni orkiestra jazzowa Tadeusza Sygietyńskiego.

ŚRODA 18 LIPCA 1934 R.

6.30 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 — Muzyka — płyty. 6.58 — Gimnastyka. 6.55 — Muzyka — płyty. 7.20 — Chwilka pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Koncert zespołu Aleksandra Doriana i Tadeusza Kwiecińskiego. 13.05 — Muzyka. 14.00 — Wiadomości gospodarcze. 16.00 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry teatru „Hollywood" pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem duetu wokalnego Juljusza Gabla i Adolfa Fleischera (W-wa i Lwów). 17.00 — Pogawędka dla dzieci p.t. „Nie sztuka patrzeć — widzieć sztuka" (z wakacyj młodego przyrodnika)— wygł. p. St. Sumiński (W-wa). 17.15 — Koncert chóru Alojzego Zaremby (W-wa). 17.45 Recital śpiewaczy Wandy Kędziorówny. — 18.00 — „Książka i wiedza" (W-wa) 18.15 — Muzyka. 18.45 — Pogadankę p.t. „O kulturze dnia powszedniego" — wygł. p. Stanisława Kuszelewska - Rayska (W-wa). 18.55 — Rozmaitości. 19.00 — Stefan Gajarski: „Rysie gniazdo". 19.15 — Recital skrzypcowy prof. Stanisława Mikuszewskiego (Kraków). 19.40 Muzyka — płyty. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.00 — Feljeton (W-wa). 20.12 — Koncert orkiestry mandolinistów Towarzystwa im. Moniuszki pod dyr. Kazimierza Bończy - Tomaszewskiego. 21.00 — Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.12 — Pieśni w wyk. Janiny Tisserant (W-wa). 21.30 — Recital fortepianowy Zygmunta Dygata (W-wa). 22.00 — Kwadrans literacki: „Polowanie na zająca" — fragm. z książki Melchjora Wańkowicza p.t. „Szczenięce lata" (W-wa). 22.15 — Muzyka taneczna z kawiarni „Europa" w Ciechocinku. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Zagłębiu powódź nie grozi.

Podobno ma być pogoda.

Mimo obfitych i długotrwałych opadów deszczowych, **na terenie Zagłębia nie zagraża klęska powodzi.** Wprawdzie poziom wody w naszych rzekach nieco się podniósł, jest to jednak zjawisko **normalne przy długotrwałym deszczu i nie nasuwające obaw.** Rzecz zrozumiała, że przedsięwzięto środki ostrożności i specjalne posterunki czuwają nad rzekami, kontrolujące przybór wody.

W każdym razie **powódź nam narazie nie grozi,** a ponieważ podług zapewnień miejscowych meteorologów pogoda ma ulec zmianie, **można się pocieszyć, że wreszcie dokuczliwy deszcz ustanie i ukaże się tak upragnione słońce.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

18 Środa	Dziś Szymona Jutro Wincentego Wschód słońca 3 m. 52 Zachód „ 19 m. 17

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Szalona wdówka.
PALACE: Miłostki baletnicy.
EDEN: Chicago.

Walter w Sosnowcu.

Już wkrótce w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się jedyny gościnny występ znakomitego humorysty i komika polskiego p. Władysława Waltera wraz ze swoim zespołem.

× **AWANSE SĘDZIOWSKIE.** Minister sprawiedliwości przeprowadzi z dniem 1 sierpnia nominacje wielu sędziów na wyższe stanowiska. Awanse mają otrzymać przedewszystkiem ci z pośród sędziów, którzy w czasie ostatniego zaszeregowania ponieśli uszczerbek z uposażeń. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sędziów grodzkich i okręgowych.

× **W SPRAWIE GODZIN HANDLU.** Z Będzina donoszą nam, iż niektóre sklepy miejscowe stanowczo nie uznają przepisów, dotyczących godzin handlu i prowadzą handel do godz. 9—10 wiecz. Rzecz znamienna, że dzieje się to nietylko na ulicach bocznych, ale nawet w śródmieściu, jak np. przy ul. Małachowskiego, gdzie handel uprawiany jest do późnej nocy. Sądzić należy, iż sprawą tą zainteresują się odpowiednie władze i zlikwidują niezdrowe zjawisko.

× **BACZNOŚĆ POWSTAŃCY ŚLĄSCY BĘDZINA I OKOLIC!** Wszyscy, którzy brali udział w powstaniach śląskich zechcą się zarejestrować w lokalu Zw. pod. rez. w Będzinie, Hale Targowe I p. w środy i soboty w godz. od 18—21, celem utworzenia grupy powstańców śląskich w Będzinie.

Zapisujcie się na członków LOPP.

O zarządach gmin

OLKUSKO-SIEWIERSKIEJ I NIWKI.

W związku z zamieszczoną notatką pt. „W dwóch gminach pow. Będzińskiego będzie zarząd komisaryczny", dowiadujemy się, że sytuacja w obu gminach tj. w Olkusko-Siewierskiej i Niwce od chwili wyborów zarządów gminnych nie uległa żadnej zmianie.

Jak dotychczas, gminy wymienione nie otrzymały zawiadomienia ze starostwa o niezatwierdzeniu nowych zarządów gminnych, jak również sprawa mianowania zarządów komisarycznych w tych gminach jest narazie nieaktualna.

Zawody rejonowe straży

W OKRADZIONOWIE.

W ub. niedzielę w Okradzionowie odbyły się zawody rejonowe straży pożarnych, do których stanęły drużyny żeńskie z Wojkowic Kom. i Czeladzi, oraz męskie z Łośnia i Łęki. Drużyny były na nabożeństwie, poczem przedefilowały przed władzami strażackiemi z pp. starostą i sędzią Hermanem na czele. Jury stanowili dla żeńskich: L. Jaroszewski, Zabiegała i St. Frasunkiewicz, a dla męskich Mandat, Madla i Zajdler.

Drużyny wykazały dużą sprawność i wysoki poziom wyszkolenia, to też produkcje nagradzane były licznemi brawami zebranej publiczności.

Nad całością zawodów czuwał instruktor powiatowy L. Jaroszewski.

× **WYJAŚNIENIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.** Otrzymaliśmy następujące pismo: W myśl obowiązujących przepisów prasowych proszę o zamieszczenie następującego sprostowania: W związku z notatką pt. „Samobójstwo mężatki. Długotrwałe oczekiwanie na lekarza" zamieszczoną w Kurjerze Zachodnim nr. 187 z dnia 11 lipca rb. stwierdzam, że nieprawdą jest, iż dopiero po upływie prawie półtorej godziny od chwili odcięcia samobójczyni, przybyła na miejsce lekarka Ubezpieczalni, a natomiast prawdą jest, że pogotowie Ubezpieczalni społecznej otrzymało zawiadomienie o wypadku o godz. 11 min. 40, a lekarz wyjechał na miejsce wezwania o godz. 11 min. 50. — Wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu **Cholewicki.**

Zawieszenie prezesa.

GMINY ŻYDOWSKIEJ.

W wyniku lustracji, przeprowadzonej przez starostwo w gminie żydowskiej w Dąbrowie i ujawnieniem różnych nieprawidłowości, został zawieszony w czynnościach prezes zarządu gminy Abram Neufeld.

P. Neufeld jest znanym działaczem żydowskim na terenie Dąbrowy i podczas ostatnich wyborów został wybrany do Rady miejskiej, to też wiadomość o jego zawieszeniu wywołała wśród żydów duże poruszenie, stanowiąc temat rozmów i dociekań.

Zwolnienie psów policyjnych

OD PODATKU KOMUNALNEGO.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów i prezydentów miast pismo okólne w sprawie podatku komunalnego od psów śledczych i obronnych, stanowiących własność oficerów i szeregowych P.P. Ministerstwo podkreśla w okólniku, że instrukcja służby śledczej zezwala poszczególnym oficerom i szeregowym P.P. na używanie w służbie własnych psów śledczych i psów obronnych, pod warunkiem stwierdzenia odpowiednich kwalifikacyj tych psów przez władze policyjne. Centrala służby śledczej zachęca oficerów i szeregowych policji do utrzymywania i możliwie najszerszego użycia w służbie psa, który odpowiednio wyszkolony może być ważnym środkiem pomocniczym szczególnie przy obławach, patrolach nocnych, pościgach i t. d. W interesie służby leży jaknajszersze rozpowszechnienie użycia psów obronnych.

Poważną przeszkodę stanowi w utrzymaniu psa podatek komunalny od psów, niewspółmiernie wysoki w stosunku do możliwości płatniczych policjantów. Z tych względów ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu uważa za wskazane zwolnienie przez związki samorządowe od podatku komunalnego psów śledczych i obronnych, stanowiących własność oficerów i szeregowych P. P., o ile są one uznane za psy służbowe przez właściwe władze policyjne.

× **OBNIŻKA CEN MIĘSA W CZELADZI.** Na onegdajszem posiedzeniu cechu rzeźniczego w Czeladzi obniżono ceny mięsa wołowego i cielęciny do 1 zł. za kilogram, oraz słoniny do 1.40 zł. Prócz tego obniżce uległy ceny wyrobów. Na zebraniu zgłoszony był wniosek o danie rzeźnikom wolnej ręki w ustalaniu cen, jednak wniosek ten uzyskał tylko dwa głosy.

Trudno kupić znaczek pocztowy

bo za mało sprzedawców.

Korespondencja jest w stosunkach kulturalnych i cywilizowanych jedną z **najpierwszych potrzeb każdego społeczeństwa.** Poczta w każdym kraju odgrywa bardzo dużą rolę i ma wielkie znaczenie zarówno dla poszczególnych ludzi jak i dla państwa. Dlatego też **poczta stanowi swego rodzaju monopol państwowy.** Dobrze jest, jeśli ten monopolista dba jednak o interesy publiczności, bo wtedy i więcej zarobi i przyczyni się do podniesienia kulturalnego i gospodarczego kraju.

Jak jednak ma przeciętny śmiertelnik napisać list, skoro **kupno znaczka pocztowego nastręczać będzie trudności.** Zagranicą każdy prawie sklepik ma znaczki pocztowe, każdy prawie jest filją poczty, która ma przez to ułatwione zadanie. U nas zaś sprzedaż znaczków pocztowych odbywa się w sposób zupełnie lekceważący interesy publiczności, a w skutkach szkodliwy też dla samej poczty.

Bo zważmy tylko: w 1932 r. było w Polsce 4064 urzędy, agencje i pośrednictwa pocztowe oraz 36.099 prywatnych sprzedawców znaczków pocztowych, razem więc znaczek pocztowy można było nabyć **w przeszło 40 tysiącach punktów sprzedażnych w kraju.** Jak na państwo 33 miljonowe nie jest to chyba zbyt wiele?

Mimo to zamiast wzrostu liczby miejsc, w których sprzedawane są znaczki, **obecnie liczba ich zmalała.** Dziś kupić znaczek pocztowy jest zagadnieniem niełada. **Ani sklepy tytoniowe, ani skład materjałów piśmiennych, ani mydlarnia, ani sklepik znaczków pocztowych nie sprzedaje.** Chcesz napisać list, lub kartę — musisz szukać urzędu pocztowego, aby kupić znaczek, stanąć w ogonku i t.p. jednem słowem narażać się na niewygody. Trzeba szukać znaczka, zamiast dostać go wszędzie.

Dlaczego tak u nas się dzieje? Dla prostej przyczyny, iż w ciągu roku ubyło prawie **10 tysięcy prywatnych sprzedawców znaczków pocztowych.** Sklepy tytoniowe, które były przed rokiem obowiązane trzymać znaczki pocztowe, dziś tego obowiązku nie mają. I słusznie, bo dawniej sprzedaż tytoniu była koncesją, a dziś jest wolnym handlem.

Pomimo to wiele sklepów mogło by przecież trzymać znaczki pocztowe. Mogłoby, ale nie chcą dla tej prostej przyczyny, **że to im się nie opłaci.** Gdyż dawniej od sprzedanych znaczków miały 2 proc., a dziś poczta daje im tylko 1 proc. Jeśli ktoś za sto złotych uwięzionego w znaczkach kapitału ma otrzymać 1 złoty, to woli ten kapitał umieścić w innym towarze i wyrzeka się sprzedaży znaczków.

Właściciele sklepów i kiosków chętnie trzymaliby znaczki ku wygodzie publiczności i ułatwieniu pracy poczty, **ale trzeba im dać taki zysk, który nawet w dzisiejszych kryzysowych czasach, pokryłby ich trud i oprocentował kapitał.**

Poczta jednak tego jakoś nie chce wziąć pod uwagę. Wygoda publiczności nikogo nie obchodzi. Ale skutek ten, iż w 1932 r. sprzedano znaczków za zł. 69 miljonów, a w 1933 r. — tylko za 63 miljony.

Jeżeli chodzi o Zagłębie, w szczególności zaś o Sosnowiec, to całe odleglejsze od śródmieścia dzielnice zupełnie są pozbawione miejsc sprzedaży znaczków pocztowych i dlatego aby wysłać list, trzeba gdzieś tam np. spod Milowic iść do urzędu pocztowego, aby kupić znaczek za 30 gr.

ECHA

WSTRZĄSAJĄCEJ TRAGEDJI.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o wstrząsającej tragedji małżeńskiej Rozenbergów w Sosnowcu na Pogoni.

St. posterunkowy Rozenberg, który ciężko postrzelił się, po zastrzeleniu żony, w piersi i głowę, przebywa nadal w stane nieprzytomnym w szpitalu na Pekinie.

Istnieje b. mała nadzieja utrzymania go przy życiu, gdyby jednak udało się go uratować utraci nazawsze wzrok, bowiem kula przecięła nerw oczny.

Przyczyną strasznej tragedji, jak mówią, były nieporozumienia małżeńskie.

Dodać należy, że świadkiem krwawej tragedji była matka zastrzelonej Rozenbergowej, która znajdowała się w tym czasie w mieszkaniu. Doznała ona silnego ataku nerwowego.

Domki robotnicze w Dąbrowie.

Co z tego wyniknie?

Stosownie do zapowiedzi, w ubiegły poniedziałek bawiła w Dąbrowie **specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego i Tow. osiedli robotniczych, celem omówienia i zbadania na miejscu sprawy budowy domków robotniczych,** która to akcja ma być finansowana przez Fundusz Pracy.

Komisja przychylnie odniosła się do zgłoszonego w tej sprawie projektu Magistratu i **prawdopodobnie w niedługim czasie zapadnie ostateczna decyzja władz centralnych** co do wysokości przyznanego na ten cel kredytu.

Osiedle domków robotniczych ma powstać na kolonji Legjonowo, gdzie **przeznaczono na ten cel 80 parcel,** o przestrzeni 40 mtr. kw. każda. Mają to być domki dwuizbowe, których koszt, łącznie z terenem i uzbrojeniem, **będzie wynosił około 4 tysiące złotych.**

Podobno są na takie domki reflektanci, zdaje się jednak, **że akcja ta nie może liczyć na powodzenie i efekt będzie taki sam, jak akcji budowy domków na Legjonowie i Staszicu.** Zresztą niedaleka przyszłość najlepiej to wykaże.

Nowe ceny cementu

po porozumieniu się dwóch koncernów.

Zakończono rokowania dwu wielkich koncernów cementowych w sprawie utworzenia wspólnego biura sprzedaży, które zacznie funkcjonować w Warszawie.

Porozumienie dotyczy koncernów „Solvay" i „Wysoka". Poza porozumieniem pozostają dotychczas dwa inne koncerny cementowe, a mianowicie „Firley" i „Szczakowa", z którymi rozmowy są prowadzone.

Ustalono maksymalną cenę cementu na rynku krajowym. Ma ona wynosić 3.50 zł. za 100 kg. cementu przy zamówieniach państwowych i samorządowych oraz 4 zł. za 100 kg. przy dostawach prywatnych. Ceny te, jako maksymalne, nie mogą być przekroczone. Odchylenia poniżej stawek są możliwe, zależnie od konjunktury.

Może Wydział powiatowy odpowie?

Pytania pod adresem Rady gromadzkiej w Bobrownikach.

Od p. Jana Rakusa z Bobrownik otrzymaliśmy pismo następujące:

W nr. 179 „Kurjera Zachodniego", z dnia 3 b.m. zamieszczono zgłoszone przezemnie pod adresem Rady gromadzkiej wsi Bobrowniki, oraz inspektora powiatowego następujące pytania: Gdzie są pieniądze otrzymane za wynajęte polowanie na gruntach wsi Bobrowniki, oraz za sprzedanie łąki w Łęgu i wynajęcie pastwiska w latach 1932, 1933 i 1934?

Czy prawdą jest, że gromada wsi Bobrowniki zapłaciła 135 złotych ks. proboszczowi Władysławowi Marcinkowskiemu, tytułem kosztów sądowych z funduszów gromadzkich, kiedy wiemy wszyscy, że gromada żadnych procesów z ks. proboszczem nie prowadziła.

Kto wkopał słupy dla przewodów elektrycznych na pastwisku wsi Bobrowniki, na podstawie czyjego zezwolenia lub jakiej umowy?

Na wyżej wymienione pytania Rada gromadzka nie raczyła odpowiedzieć, chciaż chodzi tu o majątek gromady, może więc odpowie na powyższe pytania Wydział powiatowy, oraz inspektor samorządowy, który winien zbadać stan gospodarki Rady gromadzkiej wsi Bobrowniki.

Ocalenie dwóch górników

zasypanych w bieda-szybie.

Wczoraj w godzinach południowych na polach koło Dębowej Góry w Sosnowcu, wskutek ostatnich deszczów, obsunęła się ziemia, zasypując jeden z bieda-szybów, w którym pracowało dwóch bezrobotnych: 53-letni Jan Mencik i jego 24-letni syn Stanisław, obaj zamieszkali w Sosnowcu przy ul. Dębowej 29.

Szyb, głębokości 23 metrów został zasypany sześciometrową warstwą ziemi.

Po spostrzeżeniu wypadku przez znajdujących się w pobliżu robotników, zawiadomiono natychmiast kopalnię Renard, skąd przybyła wkrótce na miejsce drużyna ratownicza pod kierownictwem zawiadowcy p. Zajączkowskiego.

Po rozpoczęciu prac ratunkowych, zapewniono zasypanym w pierwszym rzędzie dopływ świeżego powietrza, a następnie przystąpiono do odkopywania szybu.

Po kilkugodzinnej, b. utrudnionej akcji, dokopano się do dna szybu.

Jak się okazało, obaj Mencikowie, którzy w chwili katastrofy znajdowali się w jednym z chodników szybu, nie wiedzieli nawet o tem, że szyb został zasypany.

Usłyszawszy głosy członków kolumny ratowniczej, nawołujące ich do opuszczenia szybu, sądzili, że szyb ma być zniszczony i nie chcieli go wcale opuścić.

Dopiero po upływie półtoragodzinnych przekonywań ich o katastrofie i cudownem wprost ocaleniu ich, Mencikowie zdecydowali się opuścić szyb o godz. 7.30 wieczorem.

ŚMIERĆ W PODZIEMIACH KOPALNI.

Wczoraj około godz. 3 w nocy miał miejsce tragiczny wypadek w podziemiach kopalni „Modrzejów".

Miamowicie, gdy 56-letni górnik August Oleś, zamieszkały we wsi Bobrek, gminy Niwka, zakładał nabój, oberwała się bryła węgla i spadła na nieszczęśliwego górnika, wskutek czego poniósł on na miejscu śmierć.

Zwłoki wydobyto i umieszczono w kostnicy.

Łobuzerska napaść

NA PRZECHODNIÓW.

Onegdaj około godz. 9 wiecz. przechodzący ul. Robotniczą w Dąbrowie 34-letni Franciszek Stanc i 30-letni Władysław Wozinow zostali zaczepieni przez kilku pijanych osobników.

Gdy obaj przechodnie chcieli ominąć pijanych awanturników, ci rzucili się na nich i dotkliwie pokłuli ich nożami, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Do pobitych wezwano lekarza, który po udzieleniu im pierwszej pomocy, polecił przewieźć ich do szpitala.

Odszukaniem sprawców łobuzerskiej napaści zajęła się policja.

× **PUŁAPKA NA ULICY.** Przed paru miesiącami jacyś złodzieje skradli pokrywy z kilku studzienek kanalizacyjnych w Sosnowcu. Między innemi skradziona została również pokrywa ze studzienki, znajdującej się na ulicy Jagiellońskiej u wylotu ul. Prez. Mościckiego. Pomimo, że od dokonanej kradzieży minęło już przeszło 3 miesiące, Magistrat nie pomyślał, aby studzienkę zakryć. Jest ona obecnie odkryta i stała się pułapką, w którą w porze wieczornej łatwo może wpaść przechodzień, lub też koń jakiegoś pojazdu. Przypuszczać należy, że studzienka zostanie jaknajrychlej zabezpieczona, nim stanie się jakiś wypadek.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Jakóba Nadhemji w Sosnowcu (Targowa 2) bawiącego z rodziną w Jastrzębiu-Zdroju, włamali się nieznani sprawcy i zabrali torebkę damską srebrną, 2 zegarki i różne rzeczy, wartości 400 zł. oraz weksle.

Z mieszkania Marjanny Machoń w Sosnowcu (Naftowa 7) skradziono 450 zł.

Antoniemu Waluszczykowi, zamieszkałemu w Wojkowicach Kościelnych (Pustkowie) skradziono 14 kur.

Z drukarni „Nadzieja" w Sosnowcu (Jasna 10) skradziono różne rzeczy, wartości 80 zł.

SPORT.

BOLESŁAW — STRZEMIESZYCKI K.S. 4:1.

W niedzielnych zawodach piłkarskich w Bolesławiu pomiędzy miejscową drużyną a K. S. Strzemieszyce, Strzemieszyce zostały pokonane w stosunku 4:1. Sędziował b. dobrze p. E. Gajsner z Olkusza.

ZAWODY O PUHAR M. CZELADZI.

22 b.m. o godz. 14 na boisku Tow. Saturn odbędzie się pięciobój lekkoatletyczny o puhar przechodni miasta Czeladzi. Do zawodów mogą stanąć drużyny z całej Polski w składzie 3 zawodników, a nawet 5, jednak tylko 3 będzie punktowanych, przyczem każdy zawodnik obowiązany jest stanąć do wszystkich konkurencyj.

Pięciobój składa się ze: skoku wdal, rzut oszczepem, bieg 200 mtr., rzut dyskiem i bieg 1500 mtr. Zawody przeprowadza miejska komisja W. F. i P. W. Zgłoszenia do dnia 19 b.m. przyjmuje Magistrat w Czeladzi, pokój nr. 9.

SAM SIĘ DZIWI.

Szef znienacka wchodzi do biura i widzi, że jeden z urzędników oparty na biurku śpi w najlepsze. Budzi go:

— Jak pan może spać w biurze!

— Rzeczywiście! Racja! — odpowiada urzędnik. — Sam się temu dziwię! Przy takim piekielnym hałasie maszyn do pisania!

PRZEWIDUJĄCA MAŁŻONKA.

Pani Mila jedzie nad morze. Pakuje rzeczy w obecności przyjaciółki, która bacznie obserwuje, jakie suknie zabiera pani Mila.

— A poco bierzesz tę czarną toaletę? Nad morze? Żałobną suknię?

— Moja droga — odpowiada pani Mila — mój mąż tak źle pływa.

KRONIKA OLKUSZA

Poświęcenie sztandaru STRAŻY POŻ. W SMARDZOWICACH.

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie sztandaru straży poż. w Smardzowicach pod Ojcowem w obecności 15 straży z okolicy, drużyny SMP i licznych delegatów różnych okolicznych organizacyj. Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy proboszcz ks. Stefan Cichoń.

Po ceremonji wręczenia sztandaru przez p. starostę Gliszczyńskiego naczelnikowi straży p. Stolarskiemu, a przez tego ostatniego chorążemu, odbyła się defilada straży. Przemówienia wygłosili: pp. starosta Gliszczyński i prezes straży p. Wardęga. Wieczorem odbyło się przedstawienie i zabawa na cele tej straży.

—o—

Co słychać w Ojcowie?

Po pierwszym lipca frekwencja letników w dolinie Ojcowskiej nieco się zwiększyła, lecz pomimo to ilość ta nie dorówna frekwencji lat ubiegłych; widocznem jest, że do tej pięknej miejscowości na dłuższy pobyt przyjeżdża coraz mniej osób.

Prawdziwą atrakcją dla Ojcowa są niesłabnące wycieczki zbiorowe szczególniej w niedziele i święta. Wycieczki takie wnoszą w groty i doliny dużo śmiechu, humoru i wesela.

W ub. niedzielę np. poza drobnemi wycieczkami były dwie większe, mianowicie SMP z Proszowic i chór kościelny „Echo" z Dąbrowy Górniczej. Sympatyczni śpiewacy pod batutą dyrygenta p. Kostulskiego koncertowali bezpłatnie u podnóża ruin zamku ojcowskiego, oklaskiwani przez przygodnych słuchaczy.

—o—

× URLOPY. Z dniem 17 bm. rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy powiatowy instruktor pożarniczy oddz. olkuskiego p. Kałkowski. W b. ważnych i pilnych sprawach interesantów przyjmować będzie osobiście prezes p. sędzia Sendra w każdy wtorek w godz. popołudniowych w gmachu sądu grodzkiego w Olkuszu. Z dniem wczorajszym rozpoczął również 4-tyg. urlop wypoczynkowy instruktor pow. LOPG p. Jerzy Kondek.

× Z ORGANIZACJI OMP. W Olkuszu utworzony został okręg tej organizacji, na czele której stanął p. Józef Lekki, referent starostwa olkuskiego, jako naczelnik okręgu. Na zebraniu delegatów ognisk w ub. niedzielę m. in. postanowiono założyć spółdzielnie szewską, szczotkarską i żeński oddział z pracownią ozdób wojskowych, celem zatrudnienia bezrobotnej młodzieży.

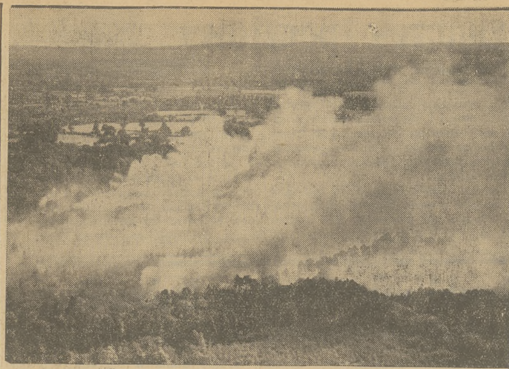
× OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM. Urząd śledczy kielecki ostrzega przed niejakim Jerzym Zuchem, mianującym się delegatem komitetu Mickiewiczowskiego z Nowogródka i zbierającym nieprawnie zamówienia i pieniądze na dzieła Mickiewicza. Oszusta należy przytrzymać i oddać w ręce najbliższego posterunku.

× WYPADEK HARCERZA. 12-letni harcerz Jerzy Gdesz z Będzina (Góra Zamkowa), będący na obozie w okolicy Rabsztyna, spadł z drzewa i złamał nogę. Leży w szpitalu olkuskim. Stan dobry.

× WYPADEK W FABRYCE. W nocy na 17 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi obcięcia czterech palców u ręki w czasie pracy w fabryce wolbromskiej 22-letni robotnik Stefan Kańczuga z Zarzecza, którego odwieziono do szpitala olkuskiego.

× ŚMIERĆ W STAWIE. Onegdaj wpadł do stawu w ogrodzie swego ojca 2-letni Władysław Półtorak w Zagórowej, gm. Jangrot i utonął.

× PROSBA DO MAGISTRATU. Mieszkańcy m. Olkusza zwracają się z prośbą do Magistratu olkuskiego o zamykanie ogrodu przy ul. Mickiewicza w niedziele i święta dopiero o godz. 11 wiecz. (a nie o 10) z uwagi na najpiękniejsze audycje po godz. 10. Dzięki zainstalowaniu radja w ogrodzie, sporo mieszkańców Olkusza korzysta z tego wynalazku no i uprzejmości Magistratu.



I W ANGLJI PŁONĄ LASY.
Katastrofalna posucha, panująca w Anglji od dłuższego czasu stała się przyczyną licznych pożarów. W hrabstwie Surrey pożar zniszczył drzewostan na przestrzeni wielu kilometrów. Pożar ten utrwalono na zdjęciu lotniczem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawozdanie statystyczne

o obrocie węgla kamiennego w Polsce w mies. czerwcu 1934 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 25.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca		Średnio na dzień roboczy		
		w tonnach	%	Ogółem w tonn.	Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca w tonn.	%
1. Kopalnie województwa Śląskiego	1.604.707	+ 66.109	+ 4,29	64.188	— 2.708	— 4,05
2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	480.601	+ 35.898	+ 8,06	19.224	— 111	— 0,63
Razem	2.085.308	+ 102 007	+ 5,14	83.412	— 2.819	— 3,27

ZBYT:

	KOPALNIE: województwa Śląskiego	pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
1. Na rynku krajowym	826.910	328.072	1.154.982
2. Wywóz	619.486	110.160	729.646
Razem	1.446.396	438.232	1.884.628
Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze	130.669	66.649	197.318
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.202.613	520.635	1.723.248
na koniec miesiąca	1.189.896	495.722	1.685.618

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach i w proc.	
1. Przemysł	673.181	+ 36.265	+ 5,69
2. Koleje żelazne	209.283	+ 22.614	+ 12,11
3. Pozostali odbiorcy	272.518	+ 54.364	+ 24,92
	1.154.982	+ 13.243	+ 10,87

WYWÓZ WĘGLA.

	Ogółem	w tonnach	w proc.
A Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	116.004	+ 16.106	+ 16,12
B. rynki regulowane przez Konwencję Eksportową	503.064	— 57.348	— 10,24
z tego			
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	219.692	— 39.905	— 15,38
2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	16.655	+ 725	+ 4,55
3. zachodnie (Francja, Belgja i Holandja)	157.707	— 13.409	— 7,64
4. rynki południowe (Włochy)	109.010	— 4.759	— 4,19
C. pozostałe rynki europejskie	65.691	— 11.701	— 15,12
D. rynki pozaeuropejskie	18.435	+ 6.430	+ 53,56
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	26.452	— 916	— 3,45
Razem	729.646	— 47.429	— 18,98

Kronika gospodarcza.

„OBJAŚNIENIA" PODATKOWE. Na podstawie nowej ordynacji podatkowej wydane będą przepisy o sposobie pouczenia płatników podatków. Nowością w postępowaniu podatkowem będzie wprowadzenie t. zw. „objaśnień". Płatnicy, którzy nie zostaną pouczeni w sposób dostateczny przy otrzymaniu nakazu na uiszczenie podatku, będą mieli prawo w ciągu dni 14 zażądać objaśnienia z urzędu skarbowego. Objaśnienia te dostarczane będą płatnikom na piśmie.

ŻNIWA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM. Żniwa na terenie województwa Łódzkiego są już w pełni. Zaawansowane są zwłaszcza prace żniwiarskie w części zachodniej woj. Łódzkiego, w powiatach Kaliskim i Kolskim, gdzie żniwa rozpoczęły się o jakie 10 dni wcześniej, niż w innych okolicach.

WZROST EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO. Wartość wywozu włókienniczego w ubiegłym miesiącu wyniosła, według danych państwowego Instytutu eksportowego w Łodzi, 2.260.000 zł. Eksport włókienniczy w czerwcu wykazał wzrost o 13.000 kg. przy spadku jednak wartości o 179.000 zł. Najwięcej eksportowano konfekcji i odzieży, dalej przędzy wełnianej i tkanin wełnianych.

POLSKIE BEKONY DLA SOWIETÓW. Przedstawicielstwo handlowe Sowietów w Warszawie prowadzi obecnie pertraktacje z wytwórnią bekonów w Wilnie, w sprawie nabycia większego transportu bitych świń dla Sowietów. Na terenie województw północno-wschodnich zakupionych zostanie około 10.000 świń. W związku z tem w najbliższych dniach na terenie województw Wileńskiego, Poleskiego i Białostockiego przybędzie delegacja handlowa sowiecka, celem uczynienia przygotowań dla przeprowadzenia transakcji.

UKŁAD KONTYNGENTOWY POLSKO-RUMUŃSKI. W dniu 14 b.m. podpisano w Bukareszcie polsko - rumuński układ kontyngentowy na okres do końca b.r., przewidujący znaczne powiększenie wzajemnych kontyngentów w porównaniu z ostatniemi dwoma latami. Nowy układ przyznaje Polsce kontyngenty na wywóz do Rumunji przędzy wełnianej, bawełnianej, rur, obuwia gumowego, maszyn i t.p., z Rumunji kontyngenty na owoce, nasiona oleiste i skóry. Układ wchodzi w życie z dniem podpisania.

POWIĘKSZENIE FRANCUSKICH KONSULATÓW W POLSCE. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zdecydowało rozszerzyć sieć placówek konsularnych w Polsce. W roku bieżącym zamierza Francja otworzyć nowy konsulat w Wilnie, ze względu na rozwój stosunków handlowych polskich Kresów Wschodnich z firmami francuskiemi.

CHMIEL. Na rynku chmielu nastąpiło uspokojenie. Zakupy nie były wielkie, ale też i zapasy nie są znaczne, nie przekraczają bowiem według opinji fachowców 1.500 cent. (po 50 kg.) zarówno u kupców, jak u producentów. Ceny pozostały na dawnym poziomie. Remanentów z ostatniej kampanji prawdopodobnie żadnych nie będzie, gdyż zarówno browary krajowe czynią zakupy, jak dokonywane są tranzakcje na eksport. Producenci więc rozpoczną nową kampanję bez żadnych dawnych zapasów, dzięki czemu widoki na kształtowanie się cen są raczej pomyślne. Zauważyć należy, że ostatnio poczyniły pewne zakupy chmielu browary krajowe, a to skutkiem zwiększonej konsumcji piwa w maju. Według obliczeń Związku właścicieli browarów w Polsce, sprzedano w maju 129 tys. hektolitrów piwa, wobec 80 tys. w kwietniu r.b. i 101 tys. w maju 1933 r. Wzrost zatem spożycia piwa w tym miesiąc.

POGORSZENIE KONJUNKTURY W U.S.A. Sekretarz dla przemysłu i handlu w sprawozdaniu miesięcznem za czerwiec komunikuje, że produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych w okresie czerwca uległa redukcji. W szczególności poważny spadek zaobserwować się dał w przemyśle stalowym, gdzie redukcja wyniosła 23%. Jednocześnie ze spadkiem produkcji zaobserwować się dał wydatny spadek cen dla wszystkich wyrobów przemysłu stalowego, żelaznego i metalowego. Analogiczne zniżki cen przeprowadzone zostały również i w całym szeregu innych gałęzi przemysłu. Tak więc w przemyśle samochodowym po przeprowadzonej niedawno redukcji cen automobili, zredukowane zostały obecnie ceny części samochodów oraz opon.

KRONIKA ZAWIERCIA

× DO GDYNI. Lista uczestników wycieczki nad polskie morze została już zamknięta i przesłana do zarządu okręgu L. M. i K. w Katowicach. W Zawierciu zapisało się na wycieczkę 27 osób. Z wycieczką jedzie członek zarządu dr. Józef Jegliński. Wyjazd z Zawiercia o godz. 12.12 w południe. Zapisani winni się zgłaszać w czwartek i piątek po karty uczestnictwa w gmachu starostwa, pokój nr. 21 do kom. J. Łaskiego.

× ZE STRAŻY W MYSZKOWIE. W ub. niedzielę odbyło się przy udziale 50 osób doroczne walne zebranie ochotniczej straży pożarnej w Myszkowie. Na zebraniu obecny był st. instruktor p. E. Wochtman. Zebraniu przewodniczył wójt gminy p. Modzelewski, sekretarzował p. Janoska. Po wysłuchaniu sprawozdań, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Skolei uchwalono budżet na rb. Do nowego zarządu weszli pp.: Modzelewski (ponownie), Fr. Zajdel i St. Merta, naczelnik straży (ponownie). Jak widać ze złożonych sprawozdań, praca w straży odbywa się b. intensywnie.

× DESZCZE. Dwudniowe ulewne deszcze poczyniły na terenie całego powiatu poważne straty w polach i ogrodach.

× BUDOWA REMIZY. Straż pożarna we Włodowskiej Górze, gminy Włodowice przystąpiła do budowy własnej remizy i świetlicy. W pracach tych pomagają straży miejscowi gospodarze z wyjątkiem jednego i to, podobno, najzamożniejszego, który z dziwnym uporem twierdzi, że straż we wsi jest niepotrzebna.

× W ASYŚCIE POLICJI. W niezwykły sposób nowy prezes Zw. b. ochotników armji polskiej p. Prawecki przejmował sztandar związkowy i akta od b. członka zarządu p. St. Opałko. Ponieważ p. O. z niewiadomych przyczyn nie chciał wydać sztandaru, p. Prawecki udał się do lokalu, w którym znajdował się sztandar oraz inwentarz Związku, w asyście policji i odebrał własność Związku.

× NIESUMIENNY INKASENT. Jak już donosiliśmy, inkasent Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Zawierciu Józef Zawika został zawieszony w czynnościach pod zarzutem przywłaszczenia 1006 zł. 70 gr. Obecnie, po przeprowadzeniu dochodzenia przez sędziego śledczego, Zawika z jego polecenia został osadzony w areszcie.

KIM JEST JAGODA

który w Rosji dorównuje samemu Stalinowi?

Osławione GPU., którego działalność zapisała się

krwawemi zgłoskami

w dziejach świata, przestało istnieć w państwie czerwonego teroru. Zarządzeniem najwyższych sowieckich władz G. P. U. zmieniono na narodowy komisarjat spraw wewnętrznych, co odpowiada ministerstwu spraw wewnętrznych. Na czele tej nowej instytucji stanął Henryk Jagoda, dawny dyktator GPU.

Historja Jagody, jego błyskotliwa karjera jest niezwykle interesująca. Jagoda urodził się w Polsce i

od zarania młodości

nie zdradzał żadnych zdolności. Nie potrafił borykać się z życiem, a jako chłopiec zapowiadał się bardzo źle i nie udawało mu się, za co by nie wziął się. Długo nie mogąc zdecydować się na żaden zawód zabrał się wreszcie do farmacji i w ciągu kilku lat pracował w aptece w Niżnym Nowgorodzie.

Niepowodzenie życiowe wywarły wpływ na usposobienie i charakter przyszłego sowieckiego ministra policji. Powstała w nim złośliwość, zawiść i chorobliwa nerwowość. Cechy te z biegiem czasu potęgowały się. Wreszcie Jagoda niezaradny farmaceuta zabiera się do

rewolucyjnej roboty.

Tym razem Jagodzie powiodło się. W Niżnym Nowgorodzie na czele organizacji bolszewickiej w 1900 roku stał przyszły prezes wszechrosyjskiego C.I.K.a, Swierdłow. Jagoda zbliżył się z nim i wypełniał sumiennie wszystkie jego polecenia. W temże mieście za pośrednictwem Swierdłowa, początkujący rewolucjonista, zapoznał się z pisarzem Maksymem Gorkim. Pisarz zorjentował się, że w Jagodzie znajdzie

wiernego wykonawcę swoich zamierzeń.

Nie przypuszczał wtedy, że w 20 lat później role ich zamienią się i że on Gorkij będzie wykonywał polecenia wszechmocnego przywódcy GPU., Henryka Jagody.

Jagoda nie posiada specjalnych uzdolnień. Po przewrocie bolszewickim, karjerę rozpoczyna, zawdzięczając dobremu ożenkowi. Bierze on za żonę córkę proletarjusza,

kuzynkę Swierdłowa.

Dzięki tej wysokiej protekcji Jagoda jest przedstawiony krwawemu Dzierżyńskiemu, który pragnie z niego urobić posłusznego wykonawcę Czeki.

Nowa atmosfera odpowiada w zupełności Jagodzie. Czuje się on tam jak ryba w wodzie. Właściwa karjera jednak u Jagody rozpoczyna się od chwili zetknięcia się eks-farmaceuty z naczelnikiem ważnego działu G.P.U. Menżyńskim. Jemu to zawdzięcza Jagoda iż wkrótce osiąga wysokie stanowisko o jakiem nawet nie marzył.

W krótkim czasie Jagoda obejmuje stanowisko sekretarza GPU. a później, kiedy Menżyński stał się prezesem, otrzymuje tytuł i stanowisko

zastępcy krwawego szefa.

Jagoda wydaje słynny rozkaz w 1920 roku wprowadzający zamianę kary śmierci na zsyłkę w obręb wojskowych działań, ludzi, którzy byli już skazani na śmierć. Od tej chwili coraz bardziej zyskuje na autorytecie, zakres jego władzy rozszerza się i właściwie przy Menżyńskim staje się faktycznym panem GPU.

Menżyński powoli przekazał całkowicie władzę swą Jagodzie. Eks-farmaceuta musi stoczyć decydującą rozgrywkę z drugim zastępcą Menżyńskiego, starym wytrawnym bolszewikiem Triliserem. Między nimi

dochodzi do ostrej walki,

w której zwycięstwo osiągnął Jagoda. Trilisera zesłano z Moskwy, a Jagoda wzniósł się jeszcze o kilka stopni wyżej w swej karjerze, na służbie krwawych carów.

Był on jednak wtedy jeszcze nieznany szerszemu ogółowi a wsławił się budową kanału, t. zw. Białomorsko-Bałtyckiego. Kanał był budowany w niezwykłych warunkach, gdyż pracę wśród nadludzkich wysiłków wykonywały ofiary GPU. W swoim czasie prasa całego świata opisywała

dantejskie sceny,

jakie rozgrywały się przy budowie kanału, okupionej tysiącami ofiar, tylko dlatego, aby Jagoda mógł wykonać zamierzony plan i osiągnąć cel. Przy pomocy bezsilnych więźniów dopiął on swego. Wydano wielką książkę z fotografjami przedstawiającemi fragmenty budowy kanału, który właściwie powinien nosić nazwę

„kanału rozpaczy i łez".

W książce sowieccy pisarze złożyli panegiryki przedewszystkiem na cześć Stalina a następnie Jagody podkreślając, że tylko niezwykła energja dyktatora GPU. pozwoliła doprowadzić do końca tę gigantyczną budowlę. Jagoda zyskał sławę i otrzymał wszystkie odznaczenia, jakie istnieją w państwie Z.S.R.R.

Jagoda dosięgnął szczytów i dorównywa bezmała

samemu Stalinowi.

Dyktator Rosji spogląda spokojnie na karjerę i wzrastanie wpływów, donie dawna skromnego zastępcy prezesa GPU. Obecnie Jagoda po przekształceniu GPU. objął wielkie i wpływowe stanowisko narodowego komisarza wewnętrznych spraw. Dotychczasowe wpływy pozostały w jego rękach, jednak zakres działalności nowej instytucji jest jednak znacznie szerszy. Do obowiązku jego należy

bezpieczeństwo państwa,

bezpieczeństwo publicznej własności, ochrona pogranicza, główne kierownictwo szeregami funkcjonarjuszów bezpieczeństwa, kierownictwo milicją i t. p. Przy komisarjacie wewnętrznym spraw powstają specjalne wydziały, które będą miały za zadanie zajmować się zsyłką, zamykaniem

w obozach izolacyjnych

i internowaniem poza granice państwa czerwonego teroru, niewygodnych obywateli.

Jak widać, Jagoda wspiął się na najwyższe szczeble wśród sowieckiego regimu. Należy przypuszczać, że ten chciwy władzy człowiek, który wyszedł z nizin, nie poprzestanie na tem, tembardziej, że jest on w pełni sił, gdyż ma zaledwie 42 lata.



PRÓBA UCZCIWOŚCI.

Na holenderskiej plaży w Cantroor zamiast kabin, jak to bywa we wszystkich miejscowościach kąpielowych, ustawiono tylko wieszaki, gdzie wszyscy wieszają swe ubranie — nie płacąc oczywiście zwykłego haraczu za „szatnię", bo rzeczy nikt nie pilnuje.

Liga przeciwko samobójstwom

uratowała w ciągu roku 2816 osób.

„Rokrocznie w Stanach Zjednoczonych przeszło 20.000 osób popełnia zamachy samobójcze. Niomal każda z tych osób mogła zostać uratowana..." Temi słowy zaczyna się odezwa amerykańskiej „Ligi przeciwko samobójstwu", która od paru lat skutecznie zwalcza manję samobójczą wśród członków społeczeństwa amerykańskiego".

O działalności tej organizacji, na której czele znajdują się wybitne osobistości ze świata lekarskiego, a co roku ratującej tysiące nieszczęśliwych ludzi od śmierci, pisze pismo katolickie „The Commonweal" co następuje:

„W roku ubiegłym dzięki „Lidze" udało się uratować życie 2.816 osobom, które postanowiły już całkiem definitywnie zakończyć swój żywot, a z tych lub innych powodów nie zdążyły jeszcze swego zamiaru uskutecznić. Fakt powyższy odkrywa niezbadane głębie duszy ludzkiej oraz straszliwe walki wewnętrzne, jakie przeżywa sp łeczeństwo dzisiejsze".

Członkowie Ligi za rok ubiegły odwiedzili 1084 rodzin, w których popełnione zostały czyny samobójcze, oraz 2168 rodzin, w których usiłowano popełnić samobójstwo. W tych wszystkich wypadkach, gdzie pomoc materjalna mogła usunąć przyczynę depresji, Liga zajęła się energicznie bądź wyszukaniem pracy, bądź dostarczeniem zapomogi i t.d. Osoby, przeżywające cierpienia moralne, wskutek osamotnienia lub zawodów życiowych, Liga kierowała do ludzi o dobrem sercu, którzy troskliwą opieką i życzliwością przyczyniali się do rozbudzenia w nich chęci życia. Członkowie Ligi napisali w ciągu tego roku wiele setek listów, celem odnalezienia krewnych lub przyjaciół nieszczęśliwych ludzi, pozostawionych samotnie na pastwę losu.

Jak widać z powyższego, amerykańska „Liga przeciwko samobójstwom" w bardzo szlachetny sposób wypełnia przykazanie Chrystusa o miłości bliźniego.

Hitler subsydjuje

ARABÓW W PALESTYNIE.

Pismo londyńskie „Post" donosi, że w wyniku wizyty niemieckiego ministra spraw wewnętrznych, d-ra Fricka, w Palestynie została wzmożona w tym kraju propaganda narodowo-socjalistyczna.

Dziennik podaje dalej, że minister niemiecki odbył 5-godzinną konferencję z głównym muftim i innymi przywódcami arabskimi.

Dr. Frick miał wręczyć Arabom czek na 120.000 f. szterl., przeznaczonych na kampanję przeciwżydowską.

Wreszcie „Post" twierdzi, że szereg dzienników arabskich otrzymuje stałe subsydia od Niemiec.

Z CAŁEJ POLSKI

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W ŁODZI.

Po 3-tygodniowym strajku robotników sezonowych w Łodzi onegdaj na wszystkich odcinkach robót miejskich podjęta została normalna praca. Robotnicy przystąpili do pracy na warunkach ustalonych przez komisarza rządu m. Łodzi. Z pośród robotników zwolnionych nie przyjętych zostało ponownie do pracy 40-tu, którzy mimo wezwania ani w piątek ani w sobotę nie stawili się do pracy. Liczba robotników sezonowych zwiększyła się o 200, których wydział budowlany postanowił dodatkowo zatrudnić przy robotach budowlanych w Łagiewnikach.

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE W FABRYCE.

Tomaszów Mazowiecki pozostaje pod wrażeniem krwawego a równocześnie niezwykłego zajścia, które rozegrało się na terenie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Przy robotach murarskich w fabryce zatrudnieni byli dwaj murarze 47-letni Józef Pałut i jego pomocnik 29-letni Tadeusz Wójcicki. Pomiędzy oboma murarzami panowały od pewnego czasu niesnaski. W czasie pracy wynikła nagle bójka, w trakcie której Wójcicki ugodził Pałuta kilkakrotnie młotkiem w głowę. Kiedy Pałut padł nieprzytomny na ziemię, Wójcicki przypuszczając, że ofiara jego poniosła śmierć, pobiegł na halę maszyn jak szalony i rzucił się pod transmisję maszynową, usiłując popełnić samobójstwo. Maszyny zatrzymano i wyciągnięto Wójcickiego broczącego krwią. Zarówno Pałut, jak i Wójcicki odwiezieni do szpitala, po kilku godzinach zmarli.

GRANAT ROZSZARPAŁ CZWORO DZIECI.

W okolicy Buczacza w gminie Barysz dzieci, bawiąc się na pastwisku, poczęły manipulować znalezionym granatem. W pewnej chwili nastąpił wybuch, który rozszarpał czworo dzieci. Piąte, śmiertelnie ranne, zmarło w szpitalu.

KOMUNIŚCI BANDYTAMI.

W lipcu 1930 roku dwóch osobników dokonało napadu na kasę kolejową dworca kaliskiego w Łodzi. Zaalarmowana policja zdołała ująć jednego ze sprawców Władysława Madreckiego, który skazany został następnie na dożywotnie więzienie. Drugi z napastników Karol Kurowald wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w chwili pojawienia się policji. Władze śledcze na podstawie pewnych poszlak prowadziły mimo pozornego zlikwidowania sprawy dalsze dochodzenia, które ujawniły, że w napadzie uczestniczyło jeszcze 4 napastników, przytem stwierdzono, że napad był dziełem bojówki komunistycznej, która w ten sposób chciała zasilić kasę partji. W rezultacie dochodzeń władze śledcze osadziły wczoraj w więzieniu pod zarzutem udziału w napadzie na kasę kolejową członków okręgowego komitetu Komunistycznej Partji Polskiej Marjana Szwarca oraz członków tej partji Antoniego Wasiaka i Franciszka Wiśniewskiego, a nadto woźnego kasy kolejowej Józefa Kawczyńskiego.

DRAPACZ NIEBA BEZ SCHODÓW.

W San Francisco ukończono budowę olbrzymiego drapacza nieba, który w ścisłem czeniu tego słowa jest domem bez schodów. Wszystkie 24 piętra drapacza obsługują wyłącznie windy, z których 200 przystaje na każdem piętrze, a 220 t. zw. ekspresowych biegnie bez zatrzymywania się na międzypiętrach od parteru do najwyższego piętra. Aby zabezpieczyć mieszkańców przed skutkami ewentualnego pożaru, umieścili architekci tym razem zamiast zwykłych w Stanach drabin zewnętrznych część wind nie wewnątrz gmachu, lecz zewnątrz, na fasadzie.

POLITYKA I METEOROLOGJA.

Pomysłowość statystyków nie ma granic. Pismo naukowe, wychodzące w Waszyngtonie, „Pathfinder", ogłosiło artykuł, którego autor rozważa długo i szczegółowo... zmiany temperatury w zależności od kierunków politycznych mieszkańców Białego Domu. Dowcipny badacz dochodzi do wniosku, iż demokraci sprowadzali stale falę chłodów. Przeciwnie, atmosfera się rozgrzewała, gdy wybierano republikanów. Autor nie wyciąga żadnych wniosków z zebranych pieczołowicie danych, ogranicza się jedynie do stwierdzenia „faktów", popartych obficie cyframi.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

WISŁA
pensjonat „Bukowa" Janiny Jędrzejowskiej prowadzony starannie poleca kilka pokoji słonecznych. 3970

DWÓR ZABRZEG.
Nowy Bieruń G. Śl. prowadzi letnisko, — wikt wykwintny na maśle, rybołóstwo w Wiśle. Piękny park, telefon, elektryczność, ceny przystępne. 3894

KUPNO i SPRZEDAZ

MOTOCYKL
Exelsior motor JAP 350, stan bardzo dobry korzystnie do sprzedania. Telefon 3-88 — godzina 17 — 18 — Bielicki. 4266

KOZA
biała z różkami — zaginęła koło Dębowej Góry. Znalazca zgłosi do Administracji. 4270

SPRZEDAM
sklep przy ulicy Malachowskiego w Będzinie. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" w Będzinie

PLAC
do sprzedania w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej naprzeciw Hal targowych.— Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim" Sosnowiec. 4245

LOKALE

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią możliwie z wygodami.— Oferty „Kurjer Zachodni" pod „mieszkanie". 4269

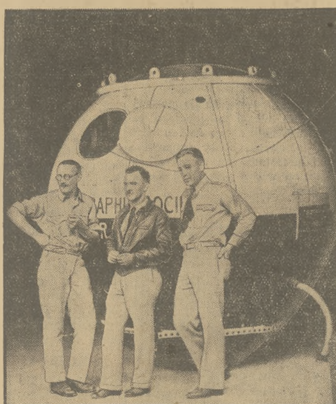
POKÓJ
przy ul. Dekerta na parterze na biuro do wynajęcia. Telefon Nr. 6-04. 4271

ROZNE

OLBRZYMI WYBÓR RAKIET.
piłek tenisowych. Olmar, Frema angiel. Slazenger, Dunlop, — pantofli, plecaków, manierek, piłek do gier i t. d. Naciąg od zł. 7.50. — Składnica Sportowa „Stadjon", Sosnowiec. Mościckiego 6 (koło kościoła). 4209

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU.





AMERYKAŃSKI LOT DO STRATOSFERY.
Amerykańscy oficerowie-lotnicy major William Kepner (po środku) sferycznego, w którym m(na lewo) przed kulą swego balonu strato- i kapitan Albert Stevens mają zamiar wznieść się w przestworza i osiągnąć wysokość 25 km.

RZECZY CIEKAWE

WALKI BYKÓW W STAROŻYTNOŚCI.

Pomimo protestów w obronie nieszczęśliwych zwierząt, walki byków posiadają nadal licznych zwolenników, a nawet zyskują ostatnio nowych wielbicieli w południowo-zachodniej Francji. Obrońcy tej rozrywki powołują się m. in. na odwieczne istnienie „corridas", które znane były już w zamierzchłej starożytności. Znane są bowiem w muzeum Candie na Krecie ornamenty na skrzyni, liczącej około 3.000 lat, które przedstawiają scenę walki człowieka z bykiem. Również ostatnio dokonano odkrycia, potwierdzającego istnienie walki byków w starożytności, odkopano bowiem w Phaestos na Krecie część ściany teatru, pokrytej freskami, wyobrażającemi walkę byków. Uczony włoski, który dokonał tego odkrycia, twierdzi, iż freski wykonane były na 16 wieków przed naszą erą.

REKORDY ELOKWENCJI.

„Gazeta Parlamentarna" angielskiej izby gmin zamieszcza mowy wygłaszane w parlamencie in extenso. Można więc z łatwością skontrolować elokwencję poszczególnych posłów i ustanowić rekord gadulstwa wśród nich. Otóż sir E. Perce jedną tylko swoją interpelacją zajmuje 175 kolumn druku, bijąc rekord wymowy. Po nim najgadatliwszym posłem angielskim jest sir Herbert Samuel, którego mowa obejmuje 172 kolumny; następnie idą: Graham (142 kolumny) i Lloyd George (128). Premjer Mac Donald nie przekracza nigdy 100 kolumn, a mr. Baldwin, znany z lakoniczności, 70 kolumn.

ZASTAW.

Panowie Kropka i Przecinek wybrali się na spacer za miasto. Wobec niepewnej pogody, Kropka wziął futro, które mu ciąży coraz bardziej, bo wbrew przewidywaniom jest coraz goręcej. Kropce przychodzi szczęśliwy pomysł.

— Panie Pe! — zwraca się do Przecinka.
— Co?
— Pożycz mi pan dwadzieścia złotych!
— Co? Tyle pieniędzy? A bo to pan oddasz, panie Ka?
— Dam panu zastaw.
— To co innego. A co pan dasz?
— To futro.

Przecinek obejrzał futro.
— Zgoda!
— No to dawaj pan forsę i weź futro.

Przez kilka godzin pan Przecinek nosił futro pana Kropki. Po powrocie do miasta pan Kropka mówi:

— Rozmyśliłem się. Niepotrzebne mi pieniądze. Oddaję je panu. Proszę — i biorę spowrotem futro.



POSUCHA W ANGLJI.
Spowodu posuchy, nawet spore rzeki w Anglji przedstawiają się obecnie jako małe strumyki. Na zdjęciu właśnie widzimy taką rzekę, w Walji, której łożysko skurczyło się do wąziutkiej niteczki wody.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Pilsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Pilsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzinska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI